Nr. 185. Niedziela, 15 Sierpnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi nauk biblijnych Nowego Testamentu w Uniwersytecie w Krakowie, ks. dr. Stanisławowi Spisowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora dr. Stanisława Tołłoczkę, zwyczajnym profesorem chemii na Uniwersytecie we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Wisłoki od klm. 21·7 do klm. 26·6 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w gminach Rzyski, Wojsław, Goleszow, Książnice i Podleszany, a to w Wojsławiu wraz z rozprawą ekspropryacyjną dnia 6 września 1909, ewentualnie i dnia następnego i rozpocznie się o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o wyznaczonej godzinie na lewym brzegu Wisłoki w klm. 26·6 na granicy gmin Kiełkowa i Goleszowa.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Wojsławiu, a projekt w starostwie w Mielcu, począwszy od dnia 19 sierpnia przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Mielcu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 sierpnia.

Przed konferencyą poselską.

Corr. Austria ogłasza komunikat tej osnowy, że konferencya komisyi parlamentarnej Zjednoczenia chrześciańsko-społecznego zebrawszy się wczoraj rano u dra Luegera, postanowiła jednogłośnie obesłać konferencyę, zwołaną przez dra Głąbińskiego na dzień 17 bm. i uczynić wszystko, aby praca parlamentu mogła rozpocząć się jak najrychlej. Dalej postanowiono postępować w stałem porozumieniu z innemi stronnictwami niemieckiemi.

Ze strony chrześciańsko-społecznych donoszą, że klub tej partyi zapatruje się na razie bardzo sceptycznie na akcyę dr. Głąbińskiego i wątpi, aby miała jakieś konkretne rezultaty, stosunki bowiem od zamknięcia sesyi parlamentarnej nie zmieniły się.

Prezes Unii słowiańskiej rozesłał zaproszenia na posiedzenie Unii, które odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9 rano w parlamencie. Wśród zaproszonych jest także dr. Romańczuk i Kość Lewicki, jakkolwiek oficyalnie przyłączenie klubu ukraińskiego do Unii nie nastąpiło.

Na porządku dziennym obrad dyskusya polityczna o akcyi podjętej przez dr. Głąbińskiego.

*

N. Fr. Presse zasięgnęła opinii kilku wybitnych parlamentarzystów co do zapatrywań ich na zwołaną przez dra Głąbińskiego konferencyę.

Między innymi lwowski korespondent tego pisma interviewował w tej sprawie p. dra Romańczuka, który na wstępie zaznaczył, że powolny zaproszeniu, weźmie razem z dr. K. Lewickim udział w konferencyi. Dr. Romańczuk pochwalając zainicyowaną akcyę, oświadczył dalej, że Rusini w zasadzie nie są przeciwni temu, by parlament uczyniono zdolnym do pracy. Zbyt obfitych jednakowoż plonów trudno spodziewać się po konferencyi. Dr. Głąbiński — ciągnął ruski poseł dalej — oświadcza, że zwrócili się doń po zamknięciu obrad Izby przywódcy grup Unii słowiańskiej nie uczestniczących w obstrukcyi — z żądaniem, by umożliwił im bezpośrednią wymianę zdań z Niemcami. Ale dr. Głąbiński musiał chyba w ciągu feryj przez zetknięcie z przedstawicielami innych także stronnictw nabrać przekonania, że również one gotowe są pójść za życzeniem wyrażonem przez pewną część grup słowiańskich. To uprawniałoby do przypuszczenia, że całkiem bezowocną konferencya nie będzie. Rozstrzygną zresztą o tem wstępne konferencye przywódców partyj narodowościowych — bo niezawodnie takie konferencye partykularne odbędą się przed konferencyą zbiorową. Wobec niepewnego położenia trudno zaprzeczyć, że ciągle jeszcze przeważa powątpiewanie w zupełne powodzenie konferencyi i że bynajmniej nie jest rzeczą pewną, by grupy obstrukcyjne uznały, iż obecnie są już dane warunki dla podjęcia regularnej pracy parlamentu. W każdym razie należałoby wczas nabrać pewności co do tej kwestyi.

Zapytany, ile jest prawdy w pogłoskach o przyłączeniu się klubu ukraińskiego do Unii słowiańskiej, odrzekł dr. Romańczuk, że na konferencyach, które w ciągu letniej sesyi odbyły się pomiędzy posłami ukraińskimi, a członkami Unii, wyrażono życzenie utorowania drogi kooperacyi tych grup poselskich. Na półoficyalnem zebraniu klub ukraiński przyjął to życzenie do wiadomości i uchwalił zawiadomić prezydyum Unii słowiańskiej o tej gotowości do kooperacyi. Miano następnie omówić warunki, pod jakimi współdziałanie to byłoby możliwe. Tymczasem jednakowoż Radę państwa zamknięto i dla tego nie było sposobności do dalszych rokowań w tej sprawie. Możliwe, że będą one podjęte na nowo w najbliższej przyszłości. Z całą jednak stanowczością trudno przepowiedzieć, czy doprowadzą te rokowania do pozytywnego wyniku. Wiadomość tedy, że klub ukraiński już przystąpił do Unii słowiańskiej, nie jest zgodna z prawdą. Co do stanowiska wobec konferencyi zwołanej przez dr. Głąbińskiego na d. 17 b. m., nie porozumiewał się klub ukraiński z Unią słowiańską.

W tem samem piśmie wywodzi p. dr. Pergelt, że konferencyę taką uważać należy za odpowiedni w istocie środek do usunięcia, a przynajmniej złagodzenia przeszkód, o jakie rozbija się praca parlamentu. Dr. Pergelt wykazuje następnie, w jak ścisłym związku pozostaje uzdolnienie parlamentu do pracy z dolą Sejmu czeskiego. O pomyślnych wynikach zabiegów w jednym i drugim kierunku póty nie może być mowy — zdaniem niemieckiego posła — póki Czesi nie porzucą swych przesadnych roszczeń, nie przestaną dążyć do zagarnięcia pod swe panowanie Niemców, z których składają się $^2/_5$ ogólnej liczby ludności Czech.

Równocześnie w *Zeit* stwierdza ten sam dr. Pergelt, że konferencya bądź cobądź wyjaśni sytuacyę i już dlatego pomysłowi jej tylko przyklasnąć można. O ile zaś okaże się owocną, zawisło od tego, czy konferencya zdoła uczynić zadość trzem warunkom, jakie dr. Sustersicz uważa za niezbędne dla rozwikłania sytuacyi parlamentarnej. Wielką trudność tworzy kwestya indemnizacyi kmieciów bośniackich, jako nie w zupełności zawisła od parlamentu. Dalej domaga się dr. Sustersicz uporządkowania sprawy włoskiego fakultetu prawniczego w drodze ugody, żadnych jednak nie podając konkretnych żądań. Dopiero gdyby wystąpił z niemi, możnaby wiedzieć, o ile rzecz da się załatwić po myśli p. Sustersicza. Nakoniec — i to właśnie szkopuł najgroźniejszy — wytoczył wspomniany poseł sprawę uzdolnienia Sejmu czeskiego do pracy, o tem zaś orzec może dopiero plenum niemieckich posłów do tego Sejmu. Przesadnym nadziejom co do pomyślnego załatwie-

---

18)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

(Ciąg dalszy).

X.

Cordova — Eskurial.

Cordova leży nad tym samym Guadalquivirem, co i Sewilla, nieco tylko w górę rzeki. Ale gdy wybrzeże sewillskie przedstawia wspaniałą przystań, z setkami masztów, z pióropuszami kominów okrętowych, z gwarem i ruchem prawdziwie portowym, tutaj w Cordovie Guadalquivir pędzi swoje mętne, czerwonawe fale nie w obramowaniach nadbrzeży, lecz wśród nagiej zieleni, zagrodzony miejscami przez sztuczne kamienie, groble z czasów jeszcze maurytańskich, jak Molino de Martos.

Jeden tylko most, przerzucony na przeciwny brzeg rzeki, wskazuje drogę do Ecija. Pierwsi zbudowali go jeszcze Rzymianie, mistrze w zakładaniu dróg i budowaniu mostów. To też wszystkie jego szesnaście arkad są typowe łuki rzymskie. Brama, wiodąca z tej strony do miasta, maurytańska Bib al-Kantara znikła już dawno. Zastąpił ją łuk tryumfalny, w stylu doryckim zbudowany na żądanie Filipa II. przez Herrerę i służący za wstęp do miasta z tej strony, gdzie się wznoszą mury starożytnej moszei i szczątki starego maurytańskiego pałacu.

Widok z mostu rzymskiego jest rzeczywiście bardzo piękny. Nie brakuje mu niczego do zaciekawienia podróżnego: i omszałych ruin, i czworobocznych wież kościelnych, i starej, z pewnego wzniesienia spoglądającej nu wody Guadalquiviru, katedry.

Poza tym malowniczym archaicznym zakątkiem próżno jest szukać więcej ciekawego w środku miasta. Można je obejść dookoła w niespełna godzinę.

Daremnie zapytujemy siebie, gdzie się podziało to miasto sławne, liczące niegdyś setki tysięcy ludności, owa Mekka świata muzułmańskiego na Zachodzie. Było tu niegdyś ponoć do dwustu tysięcy domów, sześćset moszei, dziewięćset łaźni wschodnich, oprócz licznych pałaców, bibliotek i innych budynków publicznych.

Tysiąc ubiegłych lat zdołało zetrzeć i pokruszyć na proch wszystko, ocalało tylko jeszcze, co było sercem życia dawnych mieszkańców, jedna jedyna moszea na świecie, nad którą piękniejszej nie widziało żadne oko muzułmańskie ani tutaj, ani na Wschodzie — dzisiejsza katedra w Cordovie.

Przedstawia ona sobą jeden olbrzymi czworobok. Ale mury zewnętrzne, z wielkich ciosów wzniesione, nie mówią nam jeszcze nic o wewnętrznej wspaniałości tego gmachu. Zwyczajem wschodnim przedstawia ona jedną szarą masę, u góry zakończoną zębatym krajkiem. Tylko od czasu do czasu między podpierającymi ją kontrafortami pokazują się wspaniałe oddrzwia maurytańskie, dziś zamurowane. Niegdyś przezierało tędy całe wnętrze moszei, tysiące kolumn, biegnących na powitanie gościa, od każdej z dwudziestu dwu bram.

Dzisiejsze wejście do katedry, ciężkie spiżowe drzwi, ujęte w zwykłą podkowę maurytańskiego portalu. Dawno pełnią już one tu służbę, jak wskazuje na to ich napis literami kufickiemi: „Allah rządzi i opiekuje się światem", obok górującego napisu „Deus".

Ponad tą bramą wznosi się dzisiejsza kampanilla, która zastąpiła dawny minaret, podobny do Giraldy, dziś zupełnie zniekształcony i popsuty. Przechodzimy przez tak zwane Puerta del Perdan i dostajemy się na wielki dziedziniec, wysadzany pomarańczami i palmami. Jest to miejsce ablucyi dawnych muzułmanów, dziś przemienione na chiostro chrześciańskie, bez tego zacisza jednak i zadumy, jakie posiadają krużganki klasztorne gotyckie.

Z tej żywej alei pomarańczowej przechodzimy wprost do innej: alei kolumn marmurowych, jaspisowych i alabastrowych, biegnących w prostym kierunku przed oczyma widza, rozścielających się i krzyżujących, jak drzewa regularnie sadzone w lesie. Nie wiadomo co podziwiać więcej, czy te wiotkie, smukłe kolumny żłobkowane i rzeźbione o najfantastyczniejszych kapitelach rzymskich, gotyckich, czy maurytańskich, czy opierający się na nich podwójny łuk maurytański, jeden zawieszony w powietrzu, drugi wsparty o sklepienie, jakby baldachim, koloru białego w czerwone pasy. Zda się, jakoby ta kolumnada nie miała ani początku, ani końca.

Jeszcze dziś pomimo częściowego zburzenia wnętrza dawnej moszei, przetrwało na swojem miejscu ośmset pięćdziesiąt tych kolumn. Było ich niegdyś tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt trzy. A ich szeregi zamykało dwadzieścia jeden wrót na zewnątrz. Mogło się wtedy zdawać, że moszea niema ani drzwi, ani ścian. Ten sam zresztą pomysł powraca i w sposobie budowy Alhambry.

Jest to wogóle nader ciekawe, jak sztuka przystosowuje się do nieba i do całego otoczenia, wśród którego wyrosła. Tak architektura północna wytęża cały swój wysiłek, aby wyciągnąć w górę głuche ściany bazylik romańskich, przebić w nich wysokie okna i prześwietlić niemi wnętrze świątyni, w które poraz pierwszy gotyk zdołał rzucić mgławy odblask posępnego nieba Północy, rozweselając go blaskiem migotliwym różnobarwnych witraży.

Na Południu błogosławieństwem nieba jest cień. Dlatego ludzie tutaj budowali domy, w których patia były miejscem odpoczynku i ochłody, wznosili świątynie, jak ta moszea, gdzie panował półmrok w przeciwieństwie do oślepiającego blasku słońca i gdzie wzrok, nasycony przezroczystem światłem, lubował się w mieniącym blasku lamp, zawieszonych u stropu świątyni.

Ten strop stanowiła niegdyś taka sama mozaika drzewna i marmurowa, jak w Alhambrze, a w każdej niszy gorzała jedna ze stu srebrnych lamp, napełnionych wonną oliwą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia tak trudnej sprawy, nie radzi oddawać się dr. Pergelt.

Akcya p. Izwolskiego.

(‡‡) Ze zjazdu w Cowes okazał się najbardziej zadowolonym p. Izwolski. Zwykle wstrzemięźliwy i do wynurzeń mało skory, tym razem zbliżał się uprzejmie do przedstawicieli prasy, rozmawiał z nimi chętnie i z zachowaniem wszelkich pozorów szczerości udzielał im żądanych wyjaśnień. Te interviewy p. Izwolskiego zwrócić musiały na siebie uwagę świata politycznego i usprawiedliwiać mogły przypuszczenie, iż w Cowes rozważane były sprawy mające dla Rossyi pierwszorzędne znaczenie i że wynik tych konferencyj wypadł dla p. Izwolskiego pomyślnie i korzystnie. Wprawdzie i na zeszłorocznym zjeździe w Rewlu ułożono daleko sięgające plany rossyjsko-angielskie, które jednak w jednej chwili straciły wszelką wartość i aktualność wskutek nagłych przeobrażeń w Turcyi, wprawdzie i późniejsze ruchy dyplomatyczne trójporozumienia podczas przesilenia bałkańskiego odznaczały się niezręcznością i chwiejnością i skończyły się porzuceniem pierwotnego, ale tak Austro-Węgrom niechętnego stanowiska, a z drugiej strony można było właśnie oczekiwać, iż zebrani w Cowes rossyjscy i angielscy dyplomaci z doświadczeń przeszłości wyciągną dla siebie odpowiednią naukę, że pomysły swoje oprą na realniejszych, niż dawniej podstawach i że z ich wzajemnego porozumienia wyłonią się kombinacye, które nie pozostaną bez istotnego wpływu na położenie międzynarodowe. Domysł ten zdawało się potwierdzać nietylko zadowolenie samego p. Izwolskiego, ale w wyższym jeszcze stopniu pochwały, jakiemi po zjazdach w Cherbourgu i Cowes obsypały p. Izwolskiego te dzienniki rossyjskie, które jeszcze niedawno w dość szorstkiej formie podnosiły jego nieudolność i zapowiadały bliski koniec jego dyplomatycznej karyerze.

Z korespondencyj i informacyj prasy zagranicznej zdawałoby się wynikać, iż na zjeździe w Cowes wysunięto ze strony rossyjskiej dwie sprawy: dardanelską i perską, obie wnikające głęboko w polityczne i ekonomiczne interesy Rossyi. Już prawie od stu lat stara się Rossya wszelkiemi drogami i środkami o to, aby złamać postanowienia międzynarodowych traktatów i zdobyć dla swoich okrętów wojennych swobodny przejazd przez Dardanele. Kiedy w zeszłym roku przygotowywano konferencyę bałkańską, dokładał p. Izwolski osobiście w Paryżu i Londynie wszelkich zabiegów, aby jednym z programowych punktów konferencyi była kwestya dardanelska. Sądził też, iż plan swój przeprowadzi tem łatwiej po bliżej zresztą dotąd jeszcze nieokreślonych przyrzeczeniach, jakie miał otrzymać w Buchlowicach. Ale Anglia stanowczo się temu oparła, zasłaniając się wówczas pozorem, iż nie należy sprawiać Turcyi nowych trudności. Odtąd już oziębił się zapał p. Izwolskiego wogóle dla konferencyi, która ostatecznie do skutku nie przyszła, a p. Izwolski rozżalony i rozgoryczony, powrócił do Petersburga, gdzie przez długi czas musiał cierpliwie znosić ciężkie zarzuty polityków rossyjskich z powodu niepowodzenia swoich kroków dyplomatycznych.

Otóż w Cowes nastręczyła się p. Izwolskiemu dogodna sposobność do naprawienia swojej reputacyi dyplomatycznej. Że kwestya dardanelska była tam poruszona, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, ale sposób, w jaki obecnie bywa ona omawiana w Londynie, wskazuje wyraźnie, iż dyskusya nad nią w Cowes nie doprowadziła jeszcze do konkretnego rezultatu. Załatwienie kwestyi dardanelskiej w duchu życzeń rossyjskich jest z wielu względów niepożądane i niebezpieczne dla Anglii i dla tego p. Grey i tym razem wywinął się wobec swego przyjaciela rossyjskiego zręczną wymówką, iż w tej sprawie należy się przedewszystkiem porozumieć z Turcyą. Tem się też tłumaczy, dlaczego p. Izwolski wszystkim sprawozdawcom dziennikarskim zapowiedział z naciskiem, iż w jesieni towarzyszyć będzie carowi w jego podróży do Konstantynopola, z którą osobiście łączył możliwość rozwiązania kwestyi dardanelskiej. Tymczasem jednak Anglia potrafi się o to postarać, aby Porta nie objawiła zbyt wielkiej skłonności do ustępstw w tej kwestyi. Nie przyjdzie jej to zresztą trudno. Może się tylko powołać na międzynarodowe postanowienia, które wymagają odpowiedniej rewizyi, a ażeby ta rewizya nie łatwo i nie prędko przyszła do skutku, na to wpłynie znowu przedewszystkiem Anglia, która we własnym interesie nie zechce polityce rossyjskiej otwierać nowych i szerokich horyzontów.

Jeżeli więc spełnienie nadziei p. Izwolskiego co do kwestyi dardanelskiej odsunięte zostało w dalszą przyszłość, to można przypuszczać, iż miał on lepsze powodzenie w kwestyi perskiej, którą omówiono w Cowes szczegółowo z uwzględnieniem rozmaitych nasunąć się mogących ewentualności. Obecnie pisma zagraniczne ogłosiły już w całości rozmowę p. Izwolskiego z redaktorem *Daily Telegraphu.* Wynika z niej, iż p. Izwolski starał się przedewszystkiem wykazać, iż obsadzenie Persyi przez wojska rossyjskie było zarządzeniem zupełnie niewinnem i podyktowanem wyłącznie względami na bezpieczeństwo i porządek. Gdy jednak przedstawiciel *Daily Telegraphu* poruszył drażliwą kwestyę, jak długo wojska rossyjskie pozostaną w Persyi, p. Izwolski dopiero po dłuższem naleganiu odparł, iż przed wycofaniem wojsk rossyjskich muszą być usunięte te przyczyny, które wysłanie wojsk wywołały, a więc musi być przywrócony i zabezpieczony porządek. Korespondent, któremu zależało na dokładnem wyjaśnieniu tej ważnej międzynarodowej kwestyi, prosił wreszcie o konkretne określenie warunków, które będą dla Rossyi rękojmią, iż porządek w Persyi został rzeczywiście przywrócony. Wówczas p. Izwolski odpowiedział: „Jeśli administracyjne organy będą zamianowane i rozpoczną swoją działalność. Weźmy n. p. Tebris. Tam musi stanąć gubernator, dokładnie obznajomiony ze sprawami prowincyi, ale gubernator rzeczywisty, który potrafiłby żywioły niepokoju utrzymać na wodzy. Wtedy dopiero będziemy mogli do pewnego stopnia oczekiwać, że usunięto właściwe niebezpieczeństwo i wtedy nasze wojska wycofamy. To co powiedziałem o Tebrisie, to odnosi się także do Kazwinu i do Teheranu".

Cały przebieg tej rozmowy i przytoczone przez p. Izwolskiego warunki, wskazują dowodnie, iż Rossya swoich załóg wojskowych wogóle nie wycofa z Persyi i że raczej przy pierwszej nadarzonej sposobności, jak to z doświadczenia dotychczasowego wiadomo, nowe wojska tam wyśle. Ponieważ oświadczenia p. Izwolskiego złożone były bezpośrednio po konferencyach w Cowes, przeto nie można wątpić, iż na tych konferencyach nietylko nie podniesiono ze strony angielskiej zarzutu przeciw pozostawieniu wojsk rossyjskich w Persyi, ale owszem ustalono wypadki, w których akcya rossyjska w Persyi może przybrać szersze rozmiary. I widzimy, iż już w kilkanaście dni po zjeździe w Cowes oddział rossyjski pod pozorem grasującego w Kazwinie tyfusu, posunął się znacznie bliżej ku Teheranowi. Równocześnie zaraz nadchodzą wiadomości, iż nowy rząd perski nie zdołał zapanować nad sytuacyą, że różne nieporozumienia i współzawodnictwa stojących u steru czynników nie wpływają korzystnie na pokojowe ułożenie się stosunków i że szczególnie w głębi kraju szerzy się już niebezpieczna agitacya przeciw nowemu porządkowi rzeczy. To wszystko jest pożądaną wodą na młyn rossyjski i to wszystko umożliwi Rossyi wszechstronne wyzyskanie tych ustępstw, jakie uzyskał p. Izwolski w Cowes co do kwestyi perskiej. Plany p. Izwolskiego co do Persyi opierają się na realniejszym gruncie, aniżeli nadzieja jego co do pożądanego dla Rossyi rozwiązania kwestyi dardanelskiej. Ze swojej akcyi w sprawie perskiej może być p. Izwolski na razie zadowolony.

Z pod berła rossyjskiego.

(Strupieszała Rossya. — Jubileuszowy artykuł p. Mieńszikowa o prasie i jej znaczeniu. — Prowokacyjna działalność Chełmskiego bractwa prawosławnego. — Finlandya zamierza powstać).

Nowoje Wremia uważa, że obecnie młoda Rossya, to jest Rossya po 17 października, robi wrażenie dziwnie starej.

„Ze społeczeństwem naszem w ciągu tego roku — pisze wspomniany dziennik — dzieje się coś bardzo dziwnego, i po części to coś dziwnego daje się zauważyć i w machinie państwowej, w rządzie. Wszystko jest do tego stopnia martwe, bierne i, co najważniejsze, wszystko do tego stopnia beznadziejne i mało obiecujące, jak nie było nigdy, nawet w czasach „przed reformami". Reorganizacya armii i floty w Rossyi i Japonii odbywa się w ten sposób, że ktoś nieświadomy mógłby pomyśleć, że Japonia przestraszona jest jakąś niebywałą klęską, Rossya zaś uspokoiła się po niesłychanem zwycięstwie. Zmiany w rolnictwie na zasadzie prawa z d. 9 czerwca nie mogą oczywiście być porównywane z reformą z 1861 r.

„Prawo o „przedterminowem uwalnianiu" osób odbywających kary sądowe jest niczem w porównaniu z nowemi ustawami sądowemi cara Aleksandra II, z sądem ustnym i jawnym, z sądem przysięgłych... Wszystko to, razem połączone, stanowi takie mnóstwo pracy, inicyatywy, natchnienia i wreszcie uzdolnienia osób, powołanych do pracy w latach 60 wieku XIX., że nasze „uwolnienie przedterminowe" i prawa z 9 czerwca robią wrażenie czegoś karłowatego. Po projektach zwołania soboru cerkiewnego pozostawiliśmy niezreformowanym nawet konsystorz duchowny i nie decydujemy się nawet na reorganizacyę parafii. Zjazdy mnichów i misyonarzy były i pozostaną, zdaje się, jedynymi śladami naszej cerkiewnej próby „zebrania się"... Zresztą wyniki, jakie owe zjazdy dały, dowodzą, że nawet i zjeżdżać się nie było po co...

„Rossya dotychczas nietylko nie odmłodniała i nie odrodziła się po d. 17 października, ale jakby znacznie postarzała i strupieszała... Rząd wciąż obawia się buntu i „niezadowolenia", Duma państwowa zaś boi się ciągle, aby jej nie rozwiązano, jak komisyę. Te dwie obawy, stojące na wprost siebie, wszystko skuły. Wszystko po dawnemu: małostkowa obawa policyjna, jako zasada polityki rządowej i małostkowa gorączka parlamentarna, małostkowa obawa partyi o władzę dominuje nad wszystkiem. Ludzie prywatni niczego się nie boją, ale też i niczego nie pragną.

„Wszystko robi takie wrażenie, jakby Rossya była wielkiem biurem, a nie wielkiem mocarstwem. Wszystko to jest mało uspokajające i jeszcze w mniejszym stopniu pocieszające".

*

Mieńszikow napisał w *Now. Wr.* jubileuszowy, tysiączny artykuł, który poświęcił prasie i jej znaczeniu. W dzisiejszej „konstytucyjnej" Rossyi, prasa siłą rzeczy stała się „instytucyą prawodawczą" wprawdzie tylko z prawem głosu „doradczego", ale niemniej wywiera ona wpływ na prawodawstwo i bieg życia politycznego.

Oczywiście, żeby módz godnie spełniać i te wszystkie funkcye, prasa musi być „wolną", tylko trzeba rozumieć, co znaczy

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIELKI CZŁOWIEK.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Dziwna to była dziewczynka ta Francina. O dwa lata młodsza od Stefanka Duroc, „małego panicza", posiadała ową przedwczesną dojrzałość istot, które prawie nie zaznały dzieciństwa, gdyż matki nie znały. Pani Bertier umarła przy jej urodzeniu w kwiecie wieku, szczęścia i nadziei, ubóstwiając męża, wierząc w powodzenie jego poszukiwań.

Francina po niej odziedziczyła mieniące, łagodne oczy, puszyste, jasne włosy, jasną cerę i ów dziwny wyraz spokoju, powagi i zadziwienia, które się spotyka na obliczu inteligentnych zwierząt. Mając pięć i pół roku miała pozór gospodyni domu, w którym panowała z powagą pomiędzy ojcem a mamką, która ją wykarmiła. Pracowita, uważna, w pracy tylko przyjemność znajdowała, umiała czytać, pisać, rachować i posługiwała się swojemi rączkami, jak doświadczona osoba, szyjąc i haftując własne suknie tak samo, jak stroje dla lalek, rysując razem z ojcem, porządkując wszystko w domu. Bez żadnego towarzystwa, nie znając innych dzieci z wyjątkiem Stefanka Duroc, stojącego na wyższem stanowisku społecznem, nigdy się nie bawiła, jak inne dzieci i miała przyzwyczajenie do poważnych rozrywek. Najszczęśliwsze chwile dla niej były, gdy tak jak dziś wieczorem, czuła się małą towarzyszką, powiernicą ojca, który na krótki przeciąg czasu, pomiędzy dniem spędzonym przy pracy w fabryce, a nocą w laboratoryum wypoczywał przy niej, brał ją na kolana i opowiadał różne historye, piękne zamiary na przyszłość, gdy będą bogaci.

Dom Bertiera znajdował się blisko fabryki, której huk Francina słyszała we dnie, gdy wieczorem zapadało głuche milczenie, spowodowane nagłem zatrzymaniem maszyn. Otoczony ogródkiem, w którym czasami w niedzielę z motyką lub polewaczką w ręku podmajstrzy zabawiał się z córeczką uprawianiem kilku kwiatków, domek podobny był do chaty zamożnego włościanina. Do wąskiej salki jadalnej z belkowanym sufitem, przylegał pokój, który był dawniej salonikiem młodej pani Bertier i którego okno wychodziło na mały ogródek. Od tej pory z tego saloniku zrobiono rodzaj pracowni, w której Bertier pracował wtedy, gdy nie szedł do fabryki. Duży warstat z białego drzewa, podobny do stołu architekta, zajmował prawie cały pokój, a ściany pokryte były półkami pełnemi papierów. Podwyższone krzesło oznaczało miejsce Bertiera, a obok drugie, małe, miejsce Franciny. Suknia lalki na pół uszyta, leżała pomiędzy szkicami elektrotechnika.

Bertier przyprowadził Francinę za rękę i wszedłszy do pokoju pokazał jej natychmiast grubą tekę związaną tasiemkami.

— Czy wiesz, mała, wkrótce już będziesz bogata, bardzo bogata!... Patrz!... To wszystko, to twój majątek!..

I nagle, całując dziewczynkę, rzekł do niej, śmiejąc się.

— Biedactwo kochane, ty nie możesz tego zrozumieć... Ale to nic nie szkodzi!... Twój tatuś dobrze pracował... Idzie, idzie dobrze!...

Bertier usiadł w wielkiem krześle i wziął Francinę na kolana. Broda jego podobna do fali płynnego złota, oczy błyszczą w którąkolwiek stronę je zwróci, szerokie czoło, którego chwilami palcem dotyka, promienieje; podrzucając dziewczynkę na kolanach, tak samo jak ona oddaje się dziecinnej radości.

Dzień był dobry, bardzo dobry. Obecnie, ma już pewność bliskiego zwycięstwa. Ostatnie doświadczenia się powiodły: wyrachowania się zgadzają; aparat już prawie jest, obrachunek gotowy. Pomimo woli, będąc sam jeden ze swoją dziewczynką, poddaje się wybuchowi nadziei, którą lubuje się jeszcze więcej będąc przy dziecku i którą stara się wyjaśnić uważnie słuchającej dziewczynce.

— Ty wiesz, malutka, znasz te wielkie maszyny, które widzisz w fabryce i które iskry wyrzucają... Przypominasz sobie także ich nazwę: nazywają się dynamo... To one wytwarzają światło, które nam świeci... Wyrzucają te światła długiemi i grubemi smugami, jak wodę, która wytryska ze źródła i spływa strumykiem... A więc rozumiesz, wodę ze źródła można przelać w strumień i nabierać do wiader... Otóż ja zrobię takie małe wiadro, łatwe do noszenia jak prosta butelka, aby zabrać wszystką elektryczność z wielkiego zbiornika i zanieść ją gdzie kto zechce, aby służyła na co kto zechce... To się nazywa wynalazek... Twój tatuś, malutka, zrobi ważny wynalazek...

Siedząc bez ruchu na kolanach ojca ze skrzyżowanemi przed sobą na sukience małemi rączkami, Francina słuchała z całem wytężeniem umysłu. Oczy jej, nieco sztywne i uśmiechnięte, odbijały w sobie głębię tej świadomości dziecinnej, której sama objąć nie może, a przez którą przesuwają się nieraz rzeczy, które na zawsze tajemnicą pozostaną.

Gdy ojciec skończył mówić, Francina klasnęła w rączki.

— Och! jakże się cieszę!...

Z wyjaśnień Bertiera zrozumiała tylko tyle, że był bardzo szczęśliwy z tego, czego dokonał. Wyobrażając więc sobie, że wszyscy powinni korzystać z tak pięknego wynalazku, pociągnęła go za brodę, uśmiechnięta.

— A więc — zapytała — kupisz mi taką lalkę, która mówi i chodzi sama... prawdziwą, żywą lalkę?

Milczący obecnie, Bertier powstał, ujął Francinę pod ramiona, bawiąc się nią, jak piłką, a ona się śmiała i cała jej śliczna, myśląca twarzyczka była rozjaśnioną pragnieniem cudownej lalki.

— Tak, kupię ci wszystko, czego zechcesz. Obiecuję ci... Ale teraz trzeba prędko iść spać...

— Och! nie, nie, jeszcze nie!

Nerwowa, podniecona, zachwycona, Francina chciała teraz wszystko zrozumieć, chciała wiedzieć, czy za pomocą wynalazku tatki nie byłoby całkiem łatwo robić prawdziwe dzieci, ożywiać małe dziewczynki w różowych sukienkach podobne do niej. Fantazya powieściopisarzy stwarza sztuczne kobiety, doskonałą, lecz bez duszy, Ewę, więc mała Francina znajdowała, że wynalazek ojca powinien także posłużyć do wytwarzania dzieci żywych...

A teraz Bertier ją słuchał, podziwiał ją, usiłował odpowiadać na jej pytania; pozostaliby tak bardzo długo, gdyby niania niecierpliwa i rozsądna nie była przyszła kres położyć ich zachwytom.

— Pójdę śnić o mojej lalce!... — wołała Francina odchodząc.

— Tak, kochanie!...

I Bertier pozostawszy sam, zasiadł na nowo przed swym warstatem, otworzył tekę i rozkładał plik papierów jeden za drugim, w których skupiało się całe jego życie, cała praca bezsennych nocy....

III.

Fabryka Duroc znajdowała się po prawej stronie Neuilly, ku Levallois Perret, stojąc frontem wybrzeża Grande-Jatte i opierając się o most, po za którym widać było na czterech do wybrzeżach Sekwany, ku Asnières, długie gościńce pomiędzy drzewami. Przy kamienistej drodze ciągnął się czarny mur; krata żelazna, rdzą zjedzona otwierała się na podwórzec okryty pyłem węglowym, na którym ciągnęły się pracownie, odzywające się melancholijnym, miarowym hukiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„wolność“. Żaden najwolniejszy obywatel nie ma prawa przecież wyjść na ulicę nagi, lub wymyślać i używać obrażających uczucie moralne wyrażeń, chociażby nie skierowanych do nikogo. Wtedy policyant weźmie takiego obywatela „wolnego“ i wsadzi do ciupy. Taki jest ogólny pogląd pana Mieńszikowa na wolność prasy. Dotychczas wszystko w porządku, pogląd na ogół dosyć słuszny, ale w ciągu dalszym artykułu okazuje się, iż Mieńszikow napisał go tylko dlatego, żeby mieć jeszcze jeden powód nawymyślania „Żydom i Polakom“.

Mieńszikow zapytuje, czy prasa rossyjska może być nazwana „prasą dobrą“ — stanowczo nie. Żydzi zrobili z niej kloakę, dzisiejsza prasa rossyjska obraża „uczucia moralności“ i „obniża poziom kultury“. Dla dobra Rossyi trzeba koniecznie temu zaradzić... ale jak? Sposób znalazł się bardzo łatwo.

„Jaką powinna być — pisze p. Mieńszikow — prasa dobra? Jak i parlament dobry, powinna ona być przedewszystkiem „narodową“. Dlatego przed wypędzeniem Żydów z Rossyi niema co marzyć o prasie dobrej. Po Żydach elementem drugim, psującym naszą prasę, są Polacy, a na południu Ormianie. Byłoby najsprawiedliwiej pozwolić Żydom wydawać tylko gazety żydowskie. Polakom — polskie, Ormianom — ormiańskie i t. d. Współpracownikami gazet rossyjskich powinni być tylko Rossyanie, którzy dowiedli swego pochodzenia nietylko zapomocą należenia do wyznania prawosławnego, ale i przez dziedziczne uznawanie się za Rossyan.“ Niestety, rząd nie zwraca jeszcze na to uwagi i każdemu, kto opłaci podatek, pozwala wydawać gazetę, w ten sposób: „Żydzi i pół-Żydzi, Polacy i pół-Polacy opanowali prasę i stłumili głos Rossyi prawdziwej,“

Oprócz tego podziału prasy, na wzór wyborców do ciał prawodawczych w „prowincyach zachodnich“, na grupy narodowościowe, p. Mieńszikow żąda, żeby zakazano wszelkiego rodzaju pseudonimów i artykułów „niepodpisanych“.

„Ja — oświadcza — z tysiąca napisanych przezemnie artykułów nie puściłem ani jednego bez podpisu“.

Cóż, — można tylko podziwiać p. Mieńszikowa, który ma odwagę cywilną podpisywać się pod tego rodzaju „artykułami“.

*

Chełmskie bractwo prawosławne wydało świeżo broszurę p. t. „O błędach katolików“. Broszurę tę polecono rozdać wszystkim uczniom szkół cerkiewnych, parafianom, oraz rozpowszechnić ją wśród opornych i katolików. Książka kończy się następującemi wskazówkami: Na katolików patrzyć należy jako na odłączonych od Cerkwi prawosławnej; jako na heretyków, którzy skazili prawdziwą naukę Chrystusa. Prawosławnym nie wolno chodzić do kościołów na modlitwy i bywać na odpustach, odpusty bowiem katolickie są barbarzyństwem. Nie wolno również prawosławnym wstępować z związki małżeńskie z katolikami, o ile nie przyjmą prawosławia. Cerkiew „rossyjska“ jest jednak pobłażliwa dla katolików i daje im możność powrócenia na łono prawosławia przez zwolnienie od przysięgi, danej Kościołowi katolickiemu.

*

Widmo „niebezpieczeństwa finlandzkiego“ nie daje spokoju wszelkiego rodzaju „monarchistom“ rossyjskim. Szpalty pism „prawdziwie rossyjskich“ zapełniają wiadomości o różnych strasznych dla Rossyi rzeczach, jakie się dzieją w Finlandyi. Obecnie organ inteligencyi „monarchicznej“ *Moskowskija Wiedomosti* zamieścił artykuł, w którym dowodzi, iż Finlandya przygotowuje się bardzo pospiesznie do powstania przeciw Rossyi. Oczywiście całym „ruchem powstańczym“ kieruje, według *Mosk. Wied.*, „straszna Wojma“, która działa obecnie pod nazwą „Związku wolnościowego“. Na dowód prawdy swego twierdzenia *Mosk. Wied.* przytaczają wyjątki z jakichś proklamacyi, wydanych rzekomo przez „Wojmę“, która jest właściwym rządem finlandzkim i ten fakt, że.... w Finlandyi istnieją stowarzyszenia sportowe strzeleckie. Jednem słowem dowodów nie brak i *Mosk. Wied.* nawołują rząd, żeby nie prowadził polityki wyczekującej, ale uprzedził „działania wojenne“ Finlandczyków, gdyż „zwłoka nawet z wroga słabego robi wielką potęgę“.

Sprawa kreteńska.

Poseł turecki w Atenach wręczył wczoraj rządowi notę turecką, w której rząd turecki odpowiedź Grecyi na notę poprzednią uważa za niewystarczającą i żąda nowego formalnego oświadczenia ze strony Grecyi, że nie ma ona żadnych ambicyj co do Krety.

Nota wywołała w Atenach zdziwienie. Prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych odbyli w sprawie tej noty konferencyę z ambasadorami mocarstw.

Prasę w Konstantynopolu poddano bardzo ostrej cenzurze. Minister spraw wewnętrznych zaprosił do siebie redaktorów pism miejscowych, aby dać im wskazówki, jakich wymaga sytuacya i interes ojczyzny.

Jako szczegół znamienny podnoszą, że na obiedzie ku czci głównego komenderującego Mahmuda Szefketa baszy, wygłoszono liczne przemówienia, pałające duchem wojennym.

W Salonikach wydano zarządzenia, aby bojkot towarów i okrętów greckich mógł się dziś rozpocząć, mimo, że ministerstwo wydało rozkaz, aby władze nie dopuściły do bojkotu.

W wiedeńskich kołach wojskowych sądzą, że tak wielka dziś energia Turcyi ma na celu poprzeć tylko żądania w sprawie Krety i Macedonii, ale że do wybuchu wojny nie przyjdzie.

W Berlinie przypisują wysłaniu statków greckich tylko demonstracyjny charakter.

Prasa londyńska osądza bardzo pessymistycznie sytuacyę na Bałkanie. Kategoryczne stanowisko Turcyi, oświadczenie Szefketa baszy, że poda się do dymisyi, jeśli rozstrzygnięcie nie nastąpi w myśl jego żądania, zmniejszają nadzieje pokojowego załatwienia sprawy.

W kołach urzędowych przypuszczają, że dość pojednawcza odpowiedź Grecyi ma na celu zyskanie na czasie. Grecya powołała już pięcioletnią rezerwę pod broń, obecnie mobilizuje flotę.

*

Enver bey, turecki *attaché* wojskowy w Berlinie, jeden z przywódców młodotureckich dał się ponownie interviewować jednemu z dziennikarzy.

„Od lat 250, rozpoczął swój wywód, stara się Turcya o utrzymanie Krety. Wyspa ta posiada 8618 kilometrów kwadratowych obszaru i liczy 300.000 mieszkańców. Kilkakrotnie przyznawano Turcyi posiadanie tej wyspy, ostatnim razem w traktacie z r. 1670 w Paliokastro, kiedy Kretę rzeczpospolita wenecka odstąpiła Turcyi. Ludność wyspy, składająca się z Greków, była niezadowolona z panowania tureckiego i kilkakrotnie wzniecone zostały powstania celem oderwania się od Turcyi. Przez całe następne stulecia walczyli Kreteńczycy z Turkami; były to walki światów chrześciańskiego z mahometańskim. Kilkakrotnie nadawał rząd turecki Kreteńczykom swobody i przywileje, atoli zawsze ilekroć Turcya znajdowała się w sytuacyi niepomyślnej, Kreteńczycy rozpoczynali rewolucyę. W r. 1908, gdy Austro-Węgry anektowały Bośnię i Hercegowinę, oświadczyli Kreteńczycy, że przyłączają się do Grecyi i usunęli chorągiew turecką w zatoce południowej, będącą jedynym widomym znakiem zwierzchnictwa Turcyi. Zamiast chorągwi tureckiej wywieszono tam grecką. Gdzież więc pozostały prawa Turcyi do wyspy? Jeżeli dziś domagamy się ostatecznego rozwiązania kwestyi, to bronimy tylko naszych słusznych praw do wyspy; słuszność znajduje się po naszej stronie i ponieważ posiadamy siłę, będziemy umieli praw swoich dochodzić“.

Na pytanie dziennikarzy, jakie ma Turcya plany co do swego stosunku z Kretą — odpowiedział Enver bey, jak następuje:

„Turcya nada Krecie taką samą autonomię, jaką posiada Samos. Na Samos mamy żandarmeryę, księciem wyspy jest poddany turecki, oprócz tego utrzymujemy tam dwie kompanie żołnierzy. Taki sam ma być stosunek nasz do Krety“.

„Turcya — oświadczył Enver bey w dalszym ciągu — nie pozwoli dłużej sprawy przewlekać i nie zadowoli się pięknemi słówkami Grecyi. Grecy chcą tylko zyskać na czasie, aby uzbroić się należycie. Nie ulega także wątpliwości, że pragną oni porozumieć się z drużynami bułgarskiemi w Macedonii, aby je zaopatrzyć dostatecznie w broń i amunicyę i zorganizować tam powstanie bułgarskie. Niedawno temu zastrzelili powstańcy bułgarscy wachmistrza żandarmeryi tureckiej; powstańcy ci zaopatrzeni byli w broń przez Greków. W każdym razie nie chcemy póty czekać, póki mocarstwa same przekonają się, że zapewnienia Grecyi nie mają żadnej wartości realnej“.

Enver bey zakończył rozmowę uwagą, że w razie wojny zwycięstwo Turcyi jest zapewnione.

KRONIKA.

Lwów, 14 sierpnia.

— Kalendarz. Niedziela (15 sierpnia): **Wniebowzięcie N. M. P.** — Jacława św. — Stefana m.

Wschód słońca o godzinie 4·15 rano, zachód słońca o godzinie 6·42 po południu.

Poniedziałek (16 sierpnia): Liberata b. — Domorada. — Izakija pr.

Wschód słońca o godzinie 4·17 rano, zachód słońca o godzinie 6·40 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu sierpniu wolno polować na: jelenie, kozły, kuropatwy od 15, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zające, jarząbków, głuszców i cietrzewi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— P. Minister Galicyi dr. Władysław Dulęba bawi we Lwowie.

— Nowa rzym. kat. parafia. C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskryptem z 26 kwietnia b. r. zezwoliło na utworzenie w Taurowie nowej rzym. kat. parafii i przyłączenie do niej miejscowości Taurów.

— Wpisy uczniów do wszystkich klas Seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie oraz do obu szkół ćwiczeń tegoż zakładu przyjmować będzie dyrekcya dnia 30 i 31 sierpnia i 1 września, nowowstępujących zaś uczniów do klasy przygotowawczej dnia 30 i 31 sierpnia w godzinach 8—12 rano i 3—5 po południu. Do wpisów przedłożyć mają kandydaci na I, II, III i IV rok Seminaryum świadectwo z ostatniego półrocza i kartę wpisową, uczniowie zaś do klasy przygotowawczej: 1) metrykę chrztu lub urodzenia (wiek ukończony 14 rok życia), 2) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza rządowego, 3) ostatnie świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej, jaka jest w miejscu zamieszkania ucznia, 4) kartę wpisową, 5) w razie przerwy w naukach świadectwo moralności. Egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej w zakresie najwyższej klasy szkoły ludowej odbędą się w pierwszych dniach września, bliższe informacye otrzymają uczniowie przy wpisach.

Do innych klas Seminaryum obcych kandydatów przyjmować nie się będzie.

— Fundacya hr. Skarbka. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady administracyjnej fundacyi Skarbkowskiej. Ze sprawozdania, przedłożonego Radzie administracyjnej, wyjmujemy niektóre cyfry:

Stan majątku fundacyi wynosi 6,814.727·17 kor. a mianowicie: 1) fundusz zarodowy Stanisława hr. Skarka 6,277.797 kor., 2) fundusz zarodowy Władysława hr. Skarbka 186.055 kor., 3) fundusz rezerwowy Władysława hr. Skarbka 38.713 kor., 4) fundusz obrotowy Stanisława hr. Skarbka 191.927 kor., 5) fundusz asekuracyi własnej 66.063 kor., 6) fundusz emerytury urzędników fundacyi 54.170 kor.

Przyrost majątku w r. 1908 wynosi kwotę 54.574·54 kor. Najwięcej powiększył się fundusz obrotowy Stanisława hr. Skarbka, mianowicie o kwotę 37.924 kor.

W funduszu zarodowym Stanisława hr. Skarbka efekty mają nominalną wartość kor. 1,096.900, dobra ziemskie wartość 2,507.824 kor., realności lwowskie 1,229.260 kor., budynek zakładu sierót 1,074.071 kor.

Dobra ziemskie przyniosły w roku 1908 dochód brutto 676.064 kor., wydatki w tej rubryce 314.380 kor., czysty dochód 361.682 kor., więcej o 28.019 kor., niż preliminowano.

Na zakład sierót w Drohowyżu wydano 307.698 kor., w tem na różne urządzenia, konserwację budynków i t. p. 49.769 kor., a na utrzymanie sierót i prebendaryuszy 257.929 kor. Było w Zakładzie utrzymywanych 350 sierót, a to 222 chłopców i 128 dziewcząt, prebendaryuszy zaś 49, mianowicie 22 mężczyzn i 27 kobiet. Koszt utrzymania 1 osoby wynosił na rok 656·16 kor., dziennie 1·79 kor., t. j. o 20 hal. więcej, niż w r. 1907.

Na szpital i aptekę wydano 8.945 kor., na konserwację budynków 50.729 kor., na warstaty 11.517 kor., na żywność 106.331 kor.

Na odzież wydano 37.175 kor. Pranie kosztowało 6421 kor., utrzymanie kaplicy i cmentarza 2424 kor.

Na pracownię krawiecką żeńską wydano 13.760 kor. W ciągu 10 lat t. j. od r. 1899 do 1908 wzrósł koszt utrzymania jednej osoby w Zakładzie z 442 kor. na 656 kor. rocznie czyli z 1·21 kor. na 1.80 kor. dziennie. Ogółem koszt roczny utrzymania sierót i prebendaryuszy wzrósł w tym czasie z 188.136 kor. na 257.929 koron.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos dr. Bernadzikowski, dr. Mikołajski, r. B. Lewicki i dyr. Trojan. Poruszano w niej potrzebę zwiększenia rentowności z dóbr, których dochody, jakkolwiek w ostatnich latach wzrosły, nie są takie, jak być powinny.

Wyjaśnień w tym kierunku udzielił dyr. Trojan, zaznaczając, że dochody z dóbr za nowego kuratora wzrosły, a będą jeszcze większe, gdy zarząd przystąpi do eksploatacyi konserwowanych od lat lasów. Poruszano również zaniedbanie gmachu Skarbkowskiego we Lwowie przez dotychczasowych dzierżawców. Piękny ten gmach, milionowej wartości, grozi zupełną ruiną, gdyż dzierżawcy nie poczuwają się do obowiązku konserwacyi i naprawek. Nadto zagnieździł się w tym gmachu niesłychany brud i niechlujstwo, a wszelkie doniesienia kuratoryi do magistratu i Wydziału kraj. pozostają bez rezultatu.

W dyskusyi podnoszono dalej z uznaniem usiłowania kuratoryi celem zwalczania gruźlicy w Zakładzie, a Rada administracyjna uchwaliła wystawić w dobrach fundacyi ustronia leśne dla 24 dzieci.

— Lwowska I. kolonia wakacyjna w Hucie korostowskiej zawiadamia, że powrót dziatwy do Lwowa nastąpi w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godz. 4·25 po południu. Rodzice, względnie opiekunowie zjawią się w tym czasie na głównym dworcu celem odbioru swych dzieci.

— Miejsca dla urlopników. Krajowe Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale krajowym we Lwowie przypomina, że z dniem 20 b. m. upływa termin zgłaszania wolnych miejsc dla urlopników. Pracodawca więc, z jakiegokolwiek zawodu, pragnący zatrudnić u siebie urlopnika, zechce najpóźniej do 20 sierpnia podać pod adresem t. go Biura, jakie ma miejsce wolne, względnie liczbę takich miejsc, wysokość płacy i inne warunki, dzień, w którym to miejsce ma być objęte, a wreszcie dokładny swój adres. Zgłoszenia w powyższym terminie nadesłane, zostaną pomieszczone w tegorocznej liście wolnych miejsc dla urlopników. Listę tę otrzymają w ostatnich dniach swej służby wojskowej wszyscy z naszego kraju pochodzący urlopnicy. Wedle podanych też w niej adresów zgłoszą się sami do pracodawców.

— Premie dla czeladników rzemieślniczych. Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na cztery premie po 1120 koron dla ubogich czeladników rzemieślniczych z fundacyi Franciszka Blanka. Premie te wylosowane będą 3 grudnia 1909.

Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione bezpośrednio do VIII. departamentu magistratu (III. piętro) do 30 września 1909.

— Poszukiwanie spadkobierców. Okólnikiem z 12 lipca b. r. doniosło magistratowi starostwo w Zbarażu, że w dniu 11 października 1906 przy budowie kolei Tarnopol-Zbaraż poniósł śmierć wskutek nieostrożności Stefan Barna z Orzechowca, powiatu skałackiego, pozostawiając czworo małoletnich dzieci całkowitych sierót, gdyż matka ich Emilia umarła już przedtem.

Pozostałym sierotom należy się z Zakładu ubezpieczenia robotników we Lwowie renta, lecz przyznanie, wymierzenie, jakoteż wypłacenie tejże uskutecznione być nie może, ponieważ dwu z tych sierót, a mianowicie Piotra Barny, lat 12 i Pawła Barny, lat 15, którzy przed 7 miesiącami opuścili firmę Sokal i Lilien i M. Griffel w Brzeżanach, odszukać nie zdołano.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podając to do publicznej wiadomości, wzywa interesowanych, aby bezzwłocznie zgłosili się w V. Departamencie magistratu (III piętro), względnie tych, którym jest znane miejsce obecnego pobytu poszukiwanych, by ustnie, lub pisemnie zawiadomili o tem magistrat.

— Na »Bursy polskie« im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: Magistrat m. Przemyśla, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza hr. Badeniego, 100 kor.; p. Sośnicki 10 kor. 61 hal.; czysty dochód z koncertu, urządzonego staraniem p. Leopolda Dolińskiego w Rabce i zebrana tamże kwota 49 kor. 90 hal. na listę, czyli razem 101 kor. 40 hal.; na listę p. Antoniego Agopszowicza w Błozwi: Antoni Agopszowicz 40 kor. Maurycy Berlf. 1 kor., Moses Eckstein 50 hal., S. Borak 10 kor., Schuhlenfrei et Gleich 1 kor., Moses Stroch 1 kor., M. 50 hal., G. 50 hal., Srul Löwin 50 hal., Herman Ornstein 1 kor., Leib Reich 50 hal., Antoni Agopszowicz 50 hal. Razem 57 koron.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie“, wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu, adwokata dr. Bronisława Michalewskiego, we Lwowie. pl. Maryacki 10.

— Wykaz chorób zakaźnych we Lwowie za czas od 1 do 7 sierpnia: na dyfteryę zachorowały dwie osoby, miejscowe i jedna obca; na płonicę 17 miejscowych i 8 obcych zachorowało, dwie zaś miejscowe umarły; na odrę zachorowało 15, zmarła jedna; na dur brzuszny zachorowała jedna, na czerwonkę dwie miejscowe, na gorączkę połogową 3 obce.

Co do płonicy, uderza wzrost wypadków obcych; gdy bowiem w tygodniu poprzednim na 32 przypadło 28 prc. (t. j. 9 osób) obcych, to w tygodniu ubiegłym odsetka obcych w stosunku do ogólnej cyfry zanotowanych przypadków, wynosi już 32 prc.

Śmiertelność z płonicy wynosiła w tygodniu poprzednim (razem z obcymi) 25 prc., w ubiegłym zaś tylko 8 prc.

— Ku czci Mickiewicza. Przypominamy, że w dniu 17 b. m. odbędzie się w Konstantynopolu odsłonięcie tablicy pamiątkowej, umieszczonej na domu, w którym umarł Adam Mickiewicz, a wmurowanej przez komitet młodoturecki „Jedność i Postęp“, dzięki zabiegom i staraniom p. Tadeusza Gasztowtta.

Listy i telegramy na tę uroczystość należy przesyłać pod adresem: T. Gasztowtt — poste anglaise Galata Constantinople.

△ Zgubiono: W przechodzie ul. Hetmańską pulares, zawierający 80 kor. w banknotach

i kilka fotografij; w Ogrodzie miejskim złoty zegarek o jednej kopercie z długim srebrnym łańcuszkiem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy budowie kanałów w ul. 29 Listopada usunął się wczoraj po południu znaczny kawał ziemi na pracującego tam Jana Marciniszyna i zasypał go. Na szczęście szybka pomoc uratowała go od niechybnej śmierci, tak, iż Marciniszyn, prócz silnego potłuczenia, nie odniósł poważniejszych obrażeń.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania Apolonii Kamińskiej przy ul. św. Marcina l. 1 skradziono wczoraj 50 kor. gotówką, bransoletkę srebrną i takąż broszkę.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Czorsztynie, Marceli hr. Drohojowski, w 93 r. życia.

— **Ucieczka umysłowo chorego.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie — jak się dowiadujemy z pism wiedeńskich — zbiegł w ubiegły wtorek Józef Serafin Ilnicki, który w roku 1904 dokonał zamachu na rossyjskiego posła w Bernie szwajcarskiem, Szadowskiego.

— **Strejk drukarski** wybuchł w Insbrucku. Bierze w nim udział 300 osób. Od 11 bm. nie wyszła ani jedna gazeta.

— **Wycieczka czeska w Warszawie.** Goście czescy przybyli wczoraj do Warszawy. Na mowę powitalną ks. Lubomirskiego odpowiedział burmistrz m. Pragi dr. Grosz, a mowę swą zakończył okrzykiem: niech żyje jedność polsko-czeska, niech żyje jedność wszystkich Słowian na polu samoobrony kulturalnej i ekonomicznej.

— **Napad bandytów rossyjskich na Bank ludowy w Rjece.** Policya budapeszteńska aresztowała onegdaj w nocy czwartego wspólnika rabunku w Rjece. Nazywa się Abraham Kriwiczki. Mieszkał on wraz z trzema innymi w Budapeszcie. W mieszkaniu uwięzionego zabrano liczną korespondencyę, która jest dowodem współwiny. Wszyscy czterej są dezerterami rossyjskimi.

Z Budapesztu otrzymaliśmy w ciągu ubiegłej nocy następujący telegram: Wczoraj nadszedł tu list pieniężny do Abrahama Kriwiczkiego, u którego swego czasu mieszkali ci bandyci, którzy dokonali napadu na Bank ludowy w Rjece. Kriwiczki przesłuchany, zeznał, że przed trzema tygodniami omawiał z rabusiami opłakane położenie finansowe i oni wtedy już postanowili dokonać rabunku w jakimś banku, a następnie wyjechać do Ameryki. Policya budapeszteńska porozumiała się natychmiast z policyą rjecką, która wydała potrzebne zarządzenia, celem ujęcia rabusiów. Z listu, który otrzymał Kriwiczki, dowiedziano się, że rabusie znajdują się w Antwerpii i zamierzają wyjechać ztamtąd do Ameryki. Jeden komisarz policyi i jeden detektyw otrzymali rozkaz wyjazdu do Antwerpii.

— **Przypomnienie konkursu »Kuryera Warszawskiego«.** Dla uczczenia w roku jubileuszowym pamięci nieśmiertelnej Juliusza Słowackiego redakcya *Kuryera Warszawskiego* ogłosiła konkurs dramatyczny z nagrodą 1000 rubli dla najlepszego utworu. Przypominamy, iż termin konkursu upływa w d. 1 października 1909 r. Rękopisy nadsyłać należy pod adresem redakcyi *Kuryera Warszawskiego* (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40) z wyraźnem zaznaczeniem na rękopisie i opakowaniu, że manuskrypt przeznaczony jest na konkurs. Każdy rękopis winien być napisany czytelnie i zaopatrzony w godło, które ma się również znajdować na kopercie zapieczętowanej, a zawierającej imię, nazwisko i dokładny adres autora. Wynik konkursu będzie ogłoszony d. 1 stycznia 1910 r.

— **Samobójstwo.** W Warszawie odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z dubeltówki zamieszkały przy ul. Smolnej urzędnik wydziału taryfowego biura kolei warszawsko-wiedeńskiej, Wacław Wiktor Niemętowski. Zmarły liczył lat około 40, pozostawił żonę. Co do powodów samobójstwa, to przedstawiają się one nader zagadkowo: jedni upatrują tu niesnaski rodzinne, inni znowu nieporozumienia biurowe.

— **Zlot Sokołów polskich z Górnego Szląska.** W niedzielę, d. 15 b. m., odbędzie się w Jaworznie zlot Sokołów polskich z Górnego Szląska, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru „Sokoła" miejscowego. W uroczystości tej weźmie także udział „Sokół" krakowski wraz z orkiestrą.

Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe postoje Wystawy ruchomej Ligi Pomocy przemysłowej w połączeniu z wykładami o przemyśle domowym i fabrycznym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w sierpniu i wrześniu w następujących miejscowościach: w Muszynie 15 i 16 (wiec 15), w Żegiestowie 17 i 18 (wiec 18), w Tyliczu 19 i 20 (wiec 20), w Nowejwsi 21 i 22 (wiec 22), w Łabowej 23 i 24 (wiec 24), w Nawojowej 25 i 26 (wiec 26), w Nowym Sączu 27 i 28 (wiec 28), w Dąbrowie 29 i 30 (wiec 29), w Ronownie 31 sierpnia i 1 września (wiec 1), w Tęgoborzy 2 i 3 (wiec 3), w Chełmcu 4 i 5 (wiec 5), w Starym Sączu 6 i 7 (wiec 7), w Jazowsku 8 i 9 (wiec 8), w Łącku 10 i 11 (wiec 11), w Szczawnicy 12 i 13 (wiec 12), w Piwnicznej 14 i 15 (wiec 15), w Bobrowej 17 i 18 (wiec 18), w Nagoszynie 19 i 20 (wiec 19), w Dębicy 21 i 22 (wiec 22), w Lubzinie 23 i 24 (wiec 24), w Ropczycach 25 i 26 (wiec 26), w Wielopolu skrzyńskiem 27 (same wykłady), w Brzostku 28 i 29 (wiec 29) i w Brzezinie 30 września i 1 października (wiec 1).

§ Śmiertelne postrzelenie przemytnika. W nocy ze środy na czwartek niedaleko miejscowości Granica, na granicy austryacko-rossyjskiej, przechodził przez granicę rossyjską od strony austryackiej przemytnik z Granicy, Ludwik Scionka, przenosząc ze sobą znaczny zapas wódki do Królestwa. Nad samym pasem granicznym spostrzegł Scionkę patrolujący żołnierz pogranicznej straży rossyjskiej i dał do niego trzy strzały karabinowe. Jedna z kul zraniła Scionkę nader niebezpiecznie w brzuch, tak, że upadłszy na ziemię, ostatkiem sił zdołał dowlec się na stronę austryacką, gdzie też znaleziono go i udzielono mu pierwszej pomocy. We czwartek wieczorem odwieziono rannego pociągiem ze Szczakowej do Krakowa, zkąd z dworca kolejowego przewiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny profesora Rutkowskiego, celem dokonania operacyi.

§ Śmiertelny wypadek w fabryce tytoniu w Winnikach. Onegdaj rano — jak donoszą z Winnik do pism tutejszych — w tamtejszej fabryce tytoniu urwało się skrzydło bramy wjazdowej i przygniotło tak nieszczęśliwie swym ciężarem obok stojącego robotnika Sannera, iż tenże wyzionął na miejscu ducha.

§ Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się onegdaj w Jaremczu w willi „Jasna Polana". Mieszkający tam prof. dr. Makaruszka, wyszedłszy na balkonik, oparł się tyłem o drewnianą balustradę, która widocznie spróchniała, rozleciała się, a dr. Makaruszka spadł na murawę z 5 metrowej wysokości, przyczem jedną rękę złamał, drugą wywichnął i pokaleczył się w głowę i nogę.

§ Ofiara wody. Podczas kąpieli w Wiśle pod Szczucinem utonął w tych dniach Antoni Baran, uczeń VIII. klasy II. gimnazyum w Tarnowie.

§ Zabity przez piorun. W czasie burzy, jaka szalała w tych dniach w Rosulnej, powiatu bohorodczańskiego, uderzył piorun w jodłę, stojącą na polu i zabił na miejscu 58-let. włościanina Dmytra Marusyna, który schronił się pod nią przed burzą.

§ Śmiertelny wypadek. Z Przemyśla piszą nam: Hawryło Syryłko, włościanin z Wapowic, wiózł dnia 9 sierpnia przed południem drzewo do Przemyśla. Koło rogatki węgierskiej konie spłoszywszy się, spowodowały złamanie się koła u wozu, przyczem Syryłko spadł na ziemię i uderzywszy głową o twardy gościniec, poniósł śmierć na miejscu.

Zmarły liczył 56 lat.

§ Podpalenie. W Rudkach nieznanowskich, powiatu kamioneckiego, spłonęła onegdaj zagroda Mikołaja Smuka. Ogień był podłożony, a sprawca naszkiem Pasierbski, szwagier pogorzelcy, znajduje się już w rękach sądu. Motywem zbrodni była zemsta.

Szkoda, wynikła z pożaru, wynosi 2500 koron.

Kronika zagraniczna.

* *(D)* Nowy rossyjski poseł przy Watykanie. Piszą nam z Rzymu: Według wiadomości, jakie mnie doszły, posłem rossyjskim przy Watykanie po p. Sergiuszu Sazonowie, przeniesionym do Petersburga w charakterze pomocnika ministra spraw zagranicznych, p. A. Izwolskiego, mianowany został radca ambasady w Berlinie, p. Bułacew. Będzie to piąty z rzędu poseł przy Stolicy Apostolskiej. Pierwszym był p. Aleksander Izwolski, który za Leona XIII. nawiązał zerwane stosunki z Kuryą, następnie p. Mikołaj Czarykow, obecnie poseł w Konstantynopolu, dalej p. Gubastow, wreszcie p. S. Sazonow.

* Choroba ks. Eulenburga. Jak donoszą pisma berlińskie, stan zdrowia ks. Eulenburga pogorszył się znacznie w dniach ostatnich. Pogłoski o rzekomym wyjeździe księcia za granicę są bezpodstawne; ks. Eulenburg od kilku dni nie opuszcza łóżka i wogóle nie zniósłby podróży. Z kół zbliżonych do ks. Eulenburga zaprzeczają wiadomościom rozszerzonym przez prasę berlińską, jakoby Eulenburg miał zamiar pisać pamiętniki.

* Tydzień awiatyczny w Reims. Do konkursów awiatycznych, które odbędą się w Reims w d. 22 do 29 sierpnia, zgłoszono dotąd 33 maszyn do latania. Kierować niemi będą najwybitniejsi awiatorzy: Bleriot, Latham, Roger, Sommer, Paulhan, Henry Farman, Tissandier, hr. Lambert, Amerykanin Curtiss i inni. Suma nagród jest bardzo znaczna. Główna nagroda wynosi 50.000 fr., inne 25.000, 10.000 fr. i t. d.

* Biedny Puszkin. Z wyroku sądu zniszczono 3000 egzemplarzy dzieł Puszkina, wydanych po za granicami Rossyi.

* Świątobliwy Synod wszelkimi sposobami usiłuje uzyskać u rządu rossyjskiego wykonanie uchwały zjazdu misyonarskiego, domagającej się zamykania teatrów w wigilie wszystkich świąt. Rzecz zrozumiała, że strony interesowane bronią się, ile tylko mogą, przed wprowadzeniem w życie ustawy, która grozi im bardzo poważnemi stratami finansowemi. Walka więc jest zawzięta, a wynik jej, jak dotąd, trudny do przewidzenia.

* Olbrzymia defraudacya. Z Bartenstein, w Prusach wschodnich, donoszą o defraudacyi, dokonanej tam przez tamtejszego zastępcę burmistrza, kapitana w rezerwie i radcę sądowego Himmelpfenniga. Miał on zdefraudować kilkaset tysięcy marek.

* Wypadek na wyścigach. W zeszłą środę na wyścigach w Kołłomiagach pod Petersburgiem wydarzył się następujący nieszczęśliwy wypadek:

Znany sportsmen i właściciel stajni wyścigowej w gub. grodzieńskiej, p. Piotr Gnoiński, stanął do gładkiego biegu, mając pod sobą „Tritonicza" Jekimowa. Nagle w znacznem oddaleniu od trybuny „Tritonicz" potknął się w pełnym biegu i zrzucił jeźdźca. Zanim zdążyła nadbiedz pomoc, nad p. Gnoińskim przeleciała cała kawalkada koni, z których jeden uderzył go w głowę. Gdy przybyła pomoc, p. Gnoiński leżał bez przytomności, zalany krwią. Stwierdzono rozbicie głowy i złamanie kręgosłupa. Mózg był zalany krwią. Zawezwany prof. Gregow udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, poczem na noszach przewieziono go w stanie nieprzytomnym do Instytutu ortopedycznego dr. Werdena. Jak pisze *Nowoje Wremia*, jest nadzieja wyleczenia chorego, ale p. Gnoiński nie będzie się już mógł oddawać ulubionemu sportowi. W jego osobie — dodaje dziennik p. Suworina — hipodrom traci jednego z lepszych gentelmanów-jeźdźców.

* Znaczna kradzież. Przedwczoraj w nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do sławnego pałacyku pod Antwerpią, w którym mieszkał swego czasu Paweł Rubens z żoną. Z sali jadalnej skradli włamywacze serwis srebrny, pochodzący z czasów Rubensa.

* Dwunastoletni nauczyciel śpiewu. Z Medyolanu donoszą: Konserwatoryum muzyczne w Pesaro, jedna z najstarszych szkół muzycznych we Włoszech, nadało dyplom nauczyciela śpiewu Alfiemu Rossini. Nowy nauczyciel liczy lat dwanaście.

* Nadzwyczajne upały panują od kilku dni w Berlinie i w Paryżu. Wskutek porażenia słonecznego wiele osób postradało życie.

* Strejk generalny w Szwecyi. Ze Sztokholmu telegrafują: Do dnia onegdajszego, t. j. do dnia 9 strejku, spokoju nie zakłócono. Kolej, poczta, telegraf, gazownia, elektrownia, zakład wodociągowy i zakład czyszczenia miasta funkcyonują normalnie. Ośmiuset robotników miejskich pracuje, 1700 jeszcze strejkuje. Ponieważ część woźniców karawanowych przyłączyła się do strejku, przeto zastąpiła ich straż obywatelska. W wielkich zakładach pracę znów podjęto. Strejk drukarzy nie jest skuteczny. W Sztokholmie i na prowincyi dzienniki wychodzą. Rolnictwo nie ucierpiało wskutek strejku. Wszystkie dzienniki protestują przeciw temu, aby był utworzony monopol dla prasy socyalistycznej. Wśród robotników panuje porządek wzorowy.

Według zupełnie dokładnych sprawozdań, strejkuje 285.000 robotników, z tego 42.000 w Sztokholmie. Liczba wszystkich robotników, zajętych w przemyśle, górnictwie, rękodziele i handlu wynosi 460.000, przy kolei mniej więcej 46.000, w rolnictwie 80.000. Czy przyjdzie do strejku kolejowego, zależeć będzie od głosowania Związku kolejarzy, do którego należy 20.000 członków. W wielu miejscowościach kolejarze oświadczyli się przeciw strejkowi. — W strejku rolniczym wzięłoby ewentualnie udział 10.000 robotników. Robotnicy telegraficzni i telefoniczni odmówili współudziału w strejku. W kilku miejscowościach robotnicy oświadczyli się za podjęciem pracy. Ilość środków żywności jest dostateczną i sprzedawaną bywa po cenach normalnych. Ruch z dnia na dzień jest coraz więcej ożywiony. Na dworcu w Sztokholmie ruch znaczny. Usposobienie garnizonów w Sztokholmie i na prowincyi jest wyborne. W nocy położono na szynach małą dozę dynamitu, aby przestraszyć łamistrejków. Zamach ten jednak wczas odkryto. Usiłowano także przeciąć kable elektryczne, ale przeszkodzono temu i sprawców ujęto właśnie w chwili, gdy zamiar swój chcieli wykonać. Ostatniej nocy zapobieżono również zamachowi na rezerwoar wodociągowy w południowej części Sztokholmu.

* Kobieta u młodoturków. Autorka francuska, p. Tinayre, powróciwszy z Konstantynopola, opisuje w *Gil Blasie* wrażenia, jakie na niej zrobiły Turczynki ostatniej, t. j. konstytucyjnej doby. Przedewszystkiem zaznacza, że brały udział, a nawet ważną odegrały rolę w wypadkach rewolucyjnych. Zasłonione według zwyczaju swoim czarczafem, bezpiecznie przebiegały ulice Konstantynopola, przenosząc rozkazy piśmienne i ustne; nieraz przytem ożywiały męstwo słabnących i wspierały radą swoich synów, mężów i ojców. Czy kobiety odniosą wielkie korzyści z zaprowadzenia nowego porządku? — to rzecz inna. Przedewszystkiem sfery rządzące zmuszone są do zachowania wielkich ostrożności, aby uniknąć niesłusznych podejrzeń ze strony zagorzałych fanatyków. „Ja sama — pisze p. Tinayre — serdecznie tam pokochałam osobę wielkiego serca i wyjątkowej inteligencyi, Selimę Hanaun, siostrę Achmeda Rizy. Ona pierwsza była zdania, że sprawa równouprawnienia kobiet może być tylko bardzo ostrożnie poruszona". Co się tyczy stosunków małżeńskich, to p. Tinayre przedstawia je w zupełnie nowem świetle: „Młodoturcy, pomimo przekonań wielce postępowych, są jeszcze fanatyczniejsi, niż inni ich rodacy, gdy idzie o własne żony. Mąż nie ma prawa towarzyszyć żonie na ulicy, ani do niej przemówić, tak samo jak brat do siostry. Każdemu z przechodniów w takim razie służy prawo interwencyi i wymierzenia doraźnej sprawiedliwości. Zdarzyło się nawet, że rozszarpano młodą dziewczynę, która odważyła się pokazać na ulicy w stroju europejskim i w towarzystwie brata. Ale i to jest rzeczą pewną, że kobiety bynajmniej nie są tak spragnione reform, jakby się zdawało, a tem bardziej, jak głoszą gazety. Warunki życiowe Turczynek mają i swoje strony dodatnie. Niema tu wcale starych panien i przyszłość ich jest zabezpieczona, przyczem wcale nie potrzebują się oddawać pracy zarobkowej. Jeżeli się małżeństwo rozejdzie, to żona powraca do rodziców; mąż obowiązany jest zwrócić jej posag, a o ile go nie wniosła, płaci jej rentę dożywotnią. Turcy, wbrew naszym o nich pojęciom, bez wyjątku żyją w monogamii, są troskliwi i pełni uszanowania względem żony. Te zaś odpłacają się łagodnością i dobrocią, a nad nami mają tę wielką wyższość, że się nie zajmują plotkami".

* Dzieci, jako pociski. Do portu nowojorskiego przybyła banda cyganów południowo-amerykańskich. Jak zwykle, przed wpuszczeniem pasażerów na ląd, urzędnicy elowi i emigracyjni poczęli badać cyganów, a przekonawszy się, że na ziemię Stanów Zjednoczonych przybyli bez celu i niezaopatrzeni w skromną nawet gotówkę, wzbronili im wstępu w granicę Stanów. Cyganie jednak nie mieli ochoty powracać tam zkąd przybyli, starali się więc uprosić urzędników emigracyjnych, by dla nich uczynili wyjątek, a skoro to nie poskutkowało, obrzucili przedstawicieli władzy obelgami. Wówczas urzędnicy chcieli aresztować awanturników; cyganie przybrali groźną podstawę, a gdy naczelnik urzędu zbliżył się do nich, herszt bandy porwał swe własne kilkumiesięczne dziecko i całą siłą rzucił je na urzędnika. Żywy pocisk odniósł ten skutek, że urzędnik obalił się, a wówczas inni członkowie bandy poszli za przykładem swego przywódcy i porwawszy swe dzieci poczęli niemi bądź rzucać na urzędników i policyantów, bądź też schwyciwszy dziecko za nogi, bili niemi, wywijając niby pałkami. Policya ze swej strony nie mogła użyć broni w obawie skaleczenia dzieci. Dopiero, gdy rozwścieczeni cyganie opadli na siłach, ubezwładniono ich i związanych przeprowadzono do więzienia. Dziećmi zaopiekowali się lekarze, wszystkie bowiem były strasznie potłuczone, a dwoje miało strzaskane główki.

LOYOLA.

W *Koeln. Volksztg.* zamieszcza ks. Wilhelm Frank, kanonik katedralny wrocławski, wspomnienie o swym pobycie w Loyoli. Z artykułu wyjmujemy ustępy, przedstawiające pobyt w tej nie często opisywanej miejscowości.

Długa podróż końmi od miasta Zumarraga prowadzi do Loyoli. Po czterech lub pięciu godzinach, zależnie od dobroci ekwipażu, ukazuje się podłużna majestatyczna kopuła. „Zwróciłem się — opowiada ks. Frank — do rektora o pozwolenie na odprawienie Mszy św. w Santa Capilla, w pokoju, który był niegdyś mieszkaniem i miejscem ciężkiej choroby świętego Ignacego Loyoli. W towarzystwie jednego z ojców spieszę po schodach, ozdobionych wizerunkami i statuami świętych: jak św. Franciszka Ksawerego i św. Aloizego na górę, gdzie znajduje się kaplica. Nad skromnym ołtarzem — który miał być dawniej złoty, z litego srebra — znajduje się posążek św. Ignacego z cennym relikwiarzem w ręku. W mensie ołtarza figura świętego, leżąca, przedstawia św. Ignacego, jak zagłębia się w czytaniu Flos Sanctorum. Powałę zdobią reliefy z życia św. Ignacego; między innymi wybrażają chwilę, w której św. Franciszek Borgias pada mu do nóg. Św. Franciszek Borgias tak czcił św. Ignacego, że prymicye jego obchodził uroczyście w oratoryum na drugiem piętrze gmachu; do dziś dnia znajduje się tam wspaniały ornat, użyty wówczas przez św. Franciszka.

Na niższych piętrach znajdują się kaplice: między innemi prastara kaplica zamkowa Loyolów, gdzie św. Ignacy dzieckiem się modlił. Kaplica Niepokalanego Poczęcia służy obecnie za miejsce modlitwy dla kobiet, które mają do całego zresztą kolegium wstęp zamknięty. Cała ta część sprawia wrażenie for-

tecy, gdyż w swych początkach była w istocie twierdzą. Dziś pozostała z niej tylko „Casa Solar“, ujęta z obu stron w pięćdziesięciometrowe skrzydła nowego kolegium, zachowana troskliwie, aby podróżny miał cały urok starożytności.

Na placu przed kolegium majestatycznie wygląda przedewszystkiem *Escalinata principal* (schody główne) szerokie na cztery i pół metra, z marmurową, ozdobną balustradą. Łączą się z tymi schodami dwa skrzydła boczne, dochodzące aż do portyku kościelnego, na jednym zaś zakręcie umieszczono widoczną zdala statuę św. Ignacego z kararyjskiego marmuru. Pięknie przedstawia się samo wejście do kościoła między dwoma salomońskimi (kręconymi) słupami.

We wnętrzu uderza przedewszystkiem kopuła, wsparta na ośmiu czarnych marmurowych słupach. Kolumny te łączą się wraz z murami w jedną okrągłą galeryę. Wnętrze ogółem sprawia wrażenie, jak gdyby było nieco za mało obszerne w stosunku do wspaniałego wejścia. Ołtarz z bardzo kosztownych marmurów, zdobny mozaikami, ma również statuę św. Ignacego, umieszczoną we wspaniałem tabernaculum z jaspisu. Nadto ma kościół sześć ołtarzy, w tem św. Franciszka Ksawerego, z mensą złożoną z różnokolorowych kawałków marmuru i ze słupami, w których tkwią brylanty. Ośm wejść łączy kościół z zakrystyami i z obu skrzydłami kolegium. Światło wpada przez okna umieszczone w kopule o przecięciu 75 stóp, przedzielone rozlicznemi ornamentami. Charakter świątyni jest melancholijny, niemal smutny, tak jak całej miejscowości, sprzyja rozmyślaniom i ascezie. W skrzydle prawem mieści się bogata biblioteka, w lewem t. zw. „Sala de la Congregacion“, gdzie w r. 1892 został obrany generałem zakonu O. Louis Martin, Hiszpan, zmarły w r. 1906 Klasztor otaczają ogrody i winnice.

Raz jeszcze — kończy ks. Frank — odjeżdżając, rzucamy okiem na potężną budowę klasztoru, która wbija się w pamięć niezatartym śladem. Wkrótce dojeżdżamy do Azcoitio, gdzie wita nas zamek z trzema wieżami, miejsce pobytu matki św. Ignacego. Dom jej w mieście dochował się do dzisiaj. Mieszkańcy Azcoitio odznaczali się zawsze czcią dla św. Ignacego Loyoli i gdy w r. 1883 szło o wykończenie klasztoru, wzięli się w raz z mieszkańcami sąsiednich miasteczek tak energicznie do pomagania przy budowie, że skończono ją znacznie szybciej, niż przypuszczał budowniczy, mianowicie w r. 1888. Nieraz też witali zakonników wracających do dawnej siedziby, bo w ciągu wieków wypędzano ich z Loyoli czterokrotnie. Obecnie stoi na czele konwentu, składającego się z 25 Ojców, jako rektor O. Cezary Ibero.

Notatki literacko-artystyczne.

Ankieta Sienkiewicza. Staraniem Biura informacyjnego-prasowego Rady Narodowej wyszło w tych dniach francuskie wydanie ankiety H. Sienkiewicza w sprawie wywłaszczenia p. t.: „Prusse et Pologne“. Wydanie to, opatrzone przedmową H. Sienkiewicza, obejmuje wszystkie nadesłane odpowiedzi.

Egzemplarze w cenie 6 kor. są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach we Lwowie, Krakowie, na prowincyi w zdrojowiskach i miejscach kąpielowych. Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 17 sierpnia 1-sze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We środę, 18 sierpnia, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia urodzin Najjaśniejszego Pana. Rozpocznie „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“ z udziałem całego personalu; nastąpi „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

We czwartek, 19 b. m., „Księżnicza dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 20 b. m., „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lenara.

W sobotę, 21 b. m, „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Strausa.

W niedzielę, 22 b. m., „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, 23 b. m., „Maskota“ czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach Edmunda Audran'a.

We wtorek. 24 b. m., „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę, 25 b. m., „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach R. Planquetta.

We czwatek, 26 b. m., „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

Z muzyki polskiej.

II. Innego typu kompozycyami są utwory Ignacego Friedmana, naszego wybitnego pianisty. Odznaczają się one bardzo wzorową fakturą fortepianową, jak przystało na tej miary znawcę instrumentu; styl ich jest efektowny, często za efektowny, za galanteryjny i mający w sobie coś z „Bera-Diamanten“, oprawnych w „secesyę“. Wirtuozowska faktura jest u Friedmana przeważającą; często pianista musi pokonywać wielkie trudności techniczne w utworze o małej lub żadnej treści, czyli, że Friedmanowi-kompozytorowi trudno nieraz utrzymać proporcyę między treścią a środkami technicznymi. Przypadkowo miałem niedawno sposobność poznania wszystkich utworów wydanych I. Friedmana. Zauważyłem, że młody kompozytor dotychczas jeszcze siebie nie znalazł. Zdaje mi się, że większą wagę kładzie na to, aby być *au courant* współczesnej muzyki i jej stylu, względnie stylów, aniżeli szukać środków do wypowiedzenia siebie samego swym językiem. Zrazu wzorował się na modnych wiedeńskich kompozytorach nie najlepszego gustu (Grünfeld - Leschetitzky - Schütt); przez polskość w muzyce rozumiał reminiscencye (zbyt dosłowne) z Chopina; przez pewien czas zapatrzony był w Czajkowskiego i Liszta, nie spuszczając z oka Chopina, którego walce zwłaszcza najdłużej wierciły jego umysł, kojarząc się z frywolną muzyczką z Prateru lub „Wiener Café“; dowiedziawszy się, że „najmodniejszym“ jest Cl. Debussy, przejął się jego sprytną harmonizacyą i jego genre'em i wydał w Pradze u M. Urbanka zeszyt kompozycyj fortepianowych p. t. „Estempes“, w których naśladuje Debussego pod każdym względem, nawet w wyborze — tytułu. Ostatnie kompozycye: waryacye op. 24 i „Trois morceaux“ op. 26 (wydane przez księgarnię A. Piwarskiego i Sp. w Krakowie) są tych wpływów sumą. Zastrzedz się muszę przed obniżaniem talentu niewątpliwego i dość poważnych studyów teoretycznych I. Friedmana.

Również ani na chwilę nie wątpię, że dążenia niezmiernie utalentowanego pianisty są bardzo poważne i szczere; nie mogę jednakże zrozumieć, dlaczego w rozwoju Friedmana widzimy ciągłe dezercye z pod obranego kiedykolwiek sztandaru i obozu. Nie wątpię, że gdy p. Friedman wyrobi sobie bardziej krytyczny zmysł i gdy jego przekonania muzyczne ustalą się — wtedy przyjdzie czas na znalezienie siebie samego. Na razie jestto eklektyzm, czasem miły i charakterystyczny, czasem niemożliwie uporczywy i natrętny, czasem dowcipny, często jednakże pozbawiony gustu, gdyż dążący do assymilowania się względem mniej lub więcej trwałych i silnych prądów muzycznych między Sekwaną a Newą. Nie jestto t. zw. europeizm, gdyż trudno nazwać n. p. murzyna, ubranego w najmodniejszego kroju smocking — europejskim człowiekiem. Sądzę, że i p. Friedman przyzna mi, jeśli nie teraz, to później słuszność. Z op. 26 nr. 1 zwie się „Paysage slave“. Nazwa bardzo trafna, choć wątpię, aby środkowa część — mazurka — mogła być podobna do pejzażowego wrażenia, które nigdy nie wyraża się w rytmach tańców danego kraju, do którego należy. „Słowiańskim“ może nie tyle jest ten „pejzaż“ — ile pansłowiańskim: w pierwszej części mało reminiscencye z preludyów Szymanowskiego, w drugiej zaś mazurka ma charakter tych mazurek, które znamy z rossyjskich kompozytorów, głównie Bałakirewa, Gliera, Blumenfelda i t. p. Całość jednakże jest miła i godna poznania — do czego jeszcze wrócimy. W drugim „numerze“ p. t. „Appassionato“ jest więcej „polskiego“ pierwiastka; 6 i 7 takt jest reminiscencyą z sonaty op. 21 Paderewskiego, miejscami rozbrzmiewają echa sonaty h-moll Chopina. Tytuł oczywiście zależy od autora, bliższe określenie: „con forza“ również. Mimo to znam mniej „forsowne“ kompozycye Friedmana, lecz więcej posiadające m o c y przekonywującej. Bez Czechów nie byłoby panslawizmu. Ztąd temat pierwszy z nr. 3 p. t. „Esquisse“ jest reminiscencyą „Eroicznej sonaty“ Vitezslava Nováka, znanego czeskiego kompozytora. Poza tem wszystkie trzy kompozycye są interesujące, pianistycznie nawet doskonałe, tu i ówdzie bez większej potrzeby, li tylko gwoli „europejskości“, zabarwione małymi „intruzami“ alterującymi akord lub ich szereg.

Jeśli nasze księgarnie zapychają swe magazyny obydnym często fortepianowym fabrykatem niemieckich muzykorobów lub francuskich, węgierskich i włoskich *chevaliers d'industrie musical pour les salons,* to już lepiej zrobią, jeśli popularnie, poprawnie, interesująco, starannie i pomysłowo napisane kompozycye salonowe naszych kompozytorów (Friedman, Szopski, Niewiadomski, Noskowski, Maszyński, Statkowski, Pachulski i t. p.) polecą naszej publiczności. W t y m kierunku powinniśmy być hakatystami, a przedewszystkiem zwrócić pp. księgarzom uwagę na to, że swe wystawy powinni ozdabiać polskiemi kompozycyami, a jeśli już nie można — gdyż w istocie nie można — ignorować wartościowych kompozycyj niemieckich, to już chyba jest nielojalnością wobec obecnych słusznych dążeń narodowych wystawiać i polecać publicznie zdobne w „estetyczne“ okładki niemieckie śmiecie, które jako *galizische Waare* mają u nas, dzięki niezbędnym z Niemcami konjunkturom naszych pp. księgarzy, zbyt wprost przerażający. — Na ogół lepiej niż op. 26 przedstawiają się waryacye op. 24 Friedmana. Jakkolwiek i tu styl à la Moszkowski dominuje, to jednak żadnych reminiscencyj nie dostrzegłem, t. j. o ile niema dzieł, których nieznam, a które zna p. Friedman, zapewne zajęty wyłącznie fortepianową muzyką. Znajdziemy w waryacyach wiele bardzo interesujących miejsc (n. p. w 7 i po części w 10 waryacyi). Temat jest mniej dystyngowany, ale podatny dla waryacyi; byłby sympatyczniejszy, gdyby nie jego lirnikowaty charakter, spotęgowany jeszcze bardziej użyciem kwint jako „nuty stałej“ (oczywiście w basie). Pierwsza waryacya jest nieco przeładowaną nienaturalnymi krokami harmonicznymi. Banalną jest druga waryacya, przypominająca miejscami.... grającą tabakierkę, lub grę na dzwonkach, do których wraca kompozytor w III waryacyi każąc im zamienić się na wielkie dzwony pogrzebowe, co jednak nie wpływa na zwiększenie wartości tej waryacyi.

Obydwie jednak waryacye są bardzo efektowne, twórca wydobywa z fortepianu interesujące brzmienia. Wszystko zmienia się jak w kalejdoskopie; kompozytor na pierwszej stronie naznaczył sobie temat do waryacyi, o którym później zapomina, a z nim i my. Pospolitą i frywolną jest czwarta waryacya, jakkolwiek jej „rytmiczne cynizmy“ interesują. Lekko Brahmsem zalatuje piąta waryacya, później jednak wchodzimy w skład perfum, niebardziej wybrednych jak woda kolońska. Szybko przelatuje 6 waryacya w rytmie mazurki, ani lepszej ani gorszej niż napisane przez Moszkowskiego, Stojowskiego i t. d. Osma waryacya przypomina Griega tu i ówdzie, nieco Sindinga również, ale w bardzo małym stopniu; nie brak i tu i w innych waryacyach banalności, mam zaś wrażenie, że gruntowne studya nad k l a s y c z n ą muzyką wpłynęłyby uzdrawiająco na tak zdolnego muzyka jak Friedman i oduczyłyby go wrażliwości na ten zapaszek salonowy, którego dość już w życiu. Bez wrażenia mija 9 waryacya, w której mięszane są takty: $^{3}/_{4}$ i $^{2}/_{4}$. Wiele pomysłowych etiudowych efektów znajdziemy w ostatniej (10) waryacyi, niestety popsutej przez rubaszne (rzecz dziwna) efekty i przez szablonowe zakończenie. Oczywiście bez tematu mogłoby się obejść w tych waryacyach. Możnaby napisać: „waryacye na różne tematy“. I pod tym względem studya nad klasyczną muzyką mogłyby autorowi wiele pomódz (n. p. Haendel, Bach, Beethoven, Haydn, Mendelssohn, nawet Schumann, a przedewszystkiem Brahms). Powiedzieć sobie: dzisiejsze waryacye dają swobodę — zbyt łatwo. Ale Max Reger? U niego nawet najbardziej od prototypu oddalony temat w jakiejś pojedynczej waryacyi okazuje pokrewieństwo. Sztuki tej można dokonać tylko po opanowaniu tematycznej roboty i polifonii. Zapewne — wymagania niezbyt małe....

Dr. Adolf Chybiński.

OSTATNIA POCZTA.

* Czytamy w *Przeglądzie:* Ziemianie z obwodu złoczowskiego postanowili m a n d a t p o s e l s k i d o S e j m u, wakujący p o ś m i e r c i K a z i m i e r z a hr. B a d e n i e g o, powierzyć Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, b. Ministrowi spraw zewnętrznych i znakomitemu mężowi stanu.

═ *Wiener Allg. Ztg.* dowiaduje się z Londynu z dobrze poinformowanego rzekomo źródła o ważnych szczegółach odnoszących się do znanego artykułu *Timesa.*

Rewelacya ta tłumaczy przyczyny nieporozumienia, jakie ubiegłego roku zaszło między Austryą a Anglią. D. 3 października 1908 r. pojawił się ówczesny ambasador angielski sir Edward Goschen u bar. Aehrenthala z zapytaniem, czy wiadomo mu jest cokolwiek o zamiarze ks. Ferdynanda bułgarskiego ogłoszenia Bułgaryi królestwem. P. Minister bar. Aehrenthal odpowiedział, iż o terminie ogłoszenia Bułgaryi królestwem nic nie wie. W dwa dni później ogłoszono niezawisłość Bułgaryi. Wskutek tego sir Edward Goschen złożył raport królowi Edwardowi, że został błędnie poinformowany przez Ministra austryackiego. Król Edward był bardzo wiadomością tą dotknięty i tu tkwiła przyczyna naprężenia, jakie ubiegłego roku zapanowało między Anglią a Austro Węgrami.

Tymczasem dopiero następca Goschena, który przeniesiony został do Berlina, mianowicie obecny ambasador Fairfax Chartwright przyszedł do przekonania, że Austro-Węgry wcale nie dokonały aneksyi Bośnii i Hercegowiny w zamiarach wrogich Anglii, tylko we własnym interesie i niezawiśle od obcych wpływów. Nowy ambasador gorliwie starał się więc o usunięcie nieufności do Austro-Węgier i na podstawie faktów udało mu się w rzeczywistości sytuacyę zupełnie wyjaśnić, jak tego dowodzi znany artykuł *Timesa.* Następujące zaś zajmujące fakty dowodzą, iż bar. Aehrenthal postępował szczerze. Mianowicie ks. Ferdynand bułgarski po widzeniu się z bar. Aehrenthalem jeszcze nie był zdecydowany ogłosić się królem, tak dalece, że skoro przywitali go ministrowie bułgarscy, nie zawiadomił ich jeszcze o swojej decyzyi; dopiero w drodze w pociągu zmienił zamiar i zamiast do Ruszczuku, pojechał z całym gabinetem do Tirnowy i tam uroczyście ogłosił się królem. Wobec tego bar. Aehrenthal nie mógł być poinformowanym o jego planach.

═ *Corr. Wilhelm* donosi, że wczoraj wezwano do prezydyum policyi prezesa czeskiego Związku turystycznego, aby zażądać od niego pewnych informacyj co do w y c i e c z k i c z e s k i e j d o W a c h a u. Oświadczył on, że ze względu niebezpieczeństwa, jakie zagraża kobietom i dzieciom podczas wylądowania w Melk, dalej ze względu na to, że bramy opactwa w Melk będą dla Czechów zamknięte, a gospodarze niemieccy oświadczyli, że Czechom nic sprzedawać nie będą, wycieczka nigdzie nie wysiądzie na ląd i poprzestanie na przejażdce Dunajem.

═ Sesyę t u r e c k i e j I z b y d e p u t o w a n y c h przedłużono do 21 b. m.

═ M ł o d o t u r c y i A l b a ń c z y c y, wedle informacyi z Konstantynopola — prowadzą dalej akcyę swą przeciw rządowi, domagając się ustąpienia baszy Hilmiego, zniesienia dyktatury Mahmuda Szewketa baszy i wypowiedzenia wojny Grecyi.

═ W Belgradzie rozeszły się pogłoski, że król Piotr nosi się z myślą przywrócenia ks. Jerzego do praw następcy tronu. Odnośny ukaz ma się pojawić 30 b. m. jako w dniu urodzin ks. Jerzego.

═ O p o ł o ż e n i u w M a r o k k u nadeszły nowe wiadomości. Wszystkie okręty wojenne otrzymały rozkaz odpłynięcia do Melilli.

Do *Matin* donoszą z Madrytu: Dzień 11 b. m. był najgorszym dla krajowców pod względem strat. Baterye Melilli zdołały zburzyć wał ochronny, jaki Maurowie wznieśli na górze, oraz inne wały przez nich wzniesione. Wielu Maurów zabito. Balon wskazywał kierunek, w którym nieprzyjaciel uciekał. Ogień fortów zdziesiątkował krajowców.

Onegdaj Kabyle ostrzeliwali kilkakrotnie twierdzę Penon de la Gomera. Ostatniej nocy ostrzeliwanie było bardzo silne. Baterye hiszpańskie zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się. W nocy nieprzyjaciel rozniecił ognie i i przy ich świetle skutecznie ostrzeliwał twierdzę. Po północy atak ustał. Hiszpanie nie ponieśli żadnych strat, gdy po stronie nieprzyjacielskiej padło wielu zabitych i rannych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Żurawnie, Stanisława K i r c h n e r a, sędzią powiatowym w Rymanowie.

Belgrad, 14 sierpnia. Wskutek kroków, podjętych przez Serbię w sprawie ostatnich zatargów nad serbsko-turecką granicą, wydały władze tureckie surowe zarządzenia, aby zapobiedz ponownym niepokojom. Również serbski rząd wydał takie same zlecenia. Komisarze graniczni powołali do siebie starszyznę z nadgranicznych wiosek i otrzymali od niej zapewnienie pod słowem, iż ludność unikać będzie wszelkich sporów. Naczelnicy gmin i przywódcy ludu także złożyli przyrzeczenie, iż będą się starali utrzymać nad granicą spokój i porządek.

Londyn, 14 sierpnia. Do wiadomości *Biura Reutera* podano urzędowne oświadczenie rządu chińskiego w sprawie kolei Antung-Mukden. Chiny wskazują, że wzgląd na własne bezpieczeństwo zmusza je rozważyć dokładnie sprawę dozorowania linii kolejowej. Jakkolwiek kolej rzeczona stanie się pożyteczną drogą handlową, będzie jednak nadawać się dobrze do celów wojskowych. Koleją tą będzie można przewieźć tyle wojska, aby całą południową Mandżuryę opanować. Wobec tego godząc się na zmianę szerokości szyn celem ulepszenia kolei, nie mogą się Chiny zgodzić na to, ażeby obce straże były rozstawione wzdłuż linii. Nie można od Chin żądać, aby zrzekły się pilnowania tej linii kolejowej za pomocą własnej policyi wojskowej.

Sztokholm, 14 sierpnia. W obec doniesień dzienników o przebiegu konferencyi króla Gustawa z przywódcami przemysłowców stwierdzić należy, że konferencya była poufna; wszelkie zatem doniesienia o treści konferencyi są mylne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 sierpnia 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. F. Czosnowski z Ożomli, K. Marmoroszowa z Karowa, R. Kownacki z Czernicy, J. Kownacki z Czernicy, W. Mattausch z Rohrbach, K. Jaworski z Wołynia.

Hotel Stadtmüllera.

PP. ks. W Oberski z Brzeżan, A. Salwicki z Budzanowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Kapko z Żółkwi, Z Laskowska z Rossyi.

Hotel Savoy.

PP. ks. A. Schwaz z Tarnoszyna, J. Krasnowski z Żółkwi.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. K. Runge z Brodów, A. Żmudziński z Rymanowa.

Hotel Amerykański.

PP. J. Trzaska z Sambora, M. Biliński z Majdan.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 sierpnia

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	591	—	600	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	80	95	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	30
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	50	95	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwen.	93	30	94	-
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 sierpnia 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 90	96·10
styczeń-lipiec	95·75	95·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99 15	99 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	161·—	165·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	225 —	231 —
„ „ 1864 po 100 zł.	293·—	298·—
„ „ 1864 po 50 zł.	293·—	298·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288 75	290 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·35	117·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·85	96·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	116·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	452 —	456 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·85	119·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·30	96 30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96 50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 25	97·25
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·16	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·55	98·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·15	98·16
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 35	96 35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·20	117 20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·45	100 65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200 50	204·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·50	204 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 40	93 40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·70	103·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	94·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·60	94·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·20	92·20
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93 75	95·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·75	186 75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278 —	284 —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	274·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95 —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·60	96 60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·55	94·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 70	98·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·20	99·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	114 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	101·95
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·50	23 50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	503·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73·—	79·—
Palfy 40 zł. m. k.	225·—	235 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 —	57 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·40	35 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67 —	73 —
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	103 —	118 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298 25	299 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3460·—	3470 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	645 75	647·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	757 —	758 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	608 —	611 50
Galic. banku hip. 200 zł.	593 —	600 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	390·—	400 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	455 —	456 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1767·—	1777 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	553 50	554 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	244 75	245 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425·—	436 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	385·—	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5270 —	5280
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563 —	564 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	345 —	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	1007 —	1017 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	737 —	741 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	686 —	380 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	656 —	667·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2675 —	2684 50
Schodnicy 500 kor.	426 —	503 —
Tureck. zarz. tytoniów. 500 franków	372 —	374 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	309·50	311·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 85	240 05
Paryż za 100 franków	$95·22^1/_2$	95 40
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·27^1/_2$	$117 47^1/_2$
Włoskie banki	95·—	95 15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11 34	11 38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—
20-frankówka	19·07	19·11
20-markówka	23·47	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·27^1/_2$	$117 47^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·05	95·25
Ruble	$2·53^1/_2$	$2·53^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 220/9 (5) (8022 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Teichberga s. Irego, kupca w Bołszowcach, odbędzie się dnia 1 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya: 1. 3/4 części realności lwh. 258 gm. Herbutów, 2. 1/2 realności lwh. 485 gm. Herbutów, 3. 1/2 realności lwh. 537 gm. Herbutów, 4. 1/4 części realności lwh. 536 gm. Herbutów, 5. 2/3 części realności lwh. 313 gm. Herbutów wraz z przynależnościami, wedle protokołu oceniania z dnia 14 maja 1909 l. cz. E. 220/9 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 225 kor., ad 2. na 100 kor., ad 3. na 600 kor., ad 4. na 982 kor. 50 hal., ad 5. na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 150 kor., ad 2. 66 kor. 66 hal., ad 3. 400 kor., ad 4. 656 kor. 50 hal., ad 5. 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. E. 1044/9 (5) (8031)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Seligman w Dukli, odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya: 1. realności lwh. 160, 2. połowy realności lwh. 285 gm. Nadole.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną: ad 1. na 700 kor., ad 2. na 500 kor.

Najniższa cena realności wynosi: ad 1. 467 kor., zaś ad 2. 233 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1105/9 (4) (8047)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwb. 17 gm. Pomonięta obejmującej pgr. lk. 560/2 i pgr. lk. 561, 1478, 457/2 i 492/3.

Cena najniższej oferty wynosi 100 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie, w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 22 lipca 1909.

L. VIII/b. 59/2 (11) (7951 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dniestrze od Latacza do Uścieczka w klm. od 136.147—122.886, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 18 września 1908, l. 164—X b) wykonać się mających w latach 1909—1912 odbędzie się dnia 19 sierpnia 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

130.000 m³ kamienia łamanego.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 409.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 6000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909—1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dniestrze od Latacza do Uścieczka w klm. od 135.147 do 122.886 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .

W . . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. V. 263 5 (204) (8001 2—3)

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek p. dr. Zygmunta Lisiewicza jako kuratora nieletniego właściciela Jana Jakóba Hrubego realność we Lwowie pod l. k. 6574/4 lwh. 581 (ul. Kochanowskiego 7 A.) wraz z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi kwotę 71.500 koron.

Licytacya odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1909 o 10 rano w kancelaryi c. k. not. Władysława Zawadzkiego.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w gotówce lub w papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie do 3 dni po dniu przybicia.

Przybicie musi być zatwierdzone przez władzę nadkuratelarną.

Warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi sądowej lub u c. k. notaryusza Władysława Zawadzkiego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1909.

L. cz. E. 19/9 (7969 2—3)

Dnia 24 sierpnia 1909 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 86 gm. Jankowa, którą oceniono na 9061 kor. 12 hal., przynależność zaś na 690 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6307 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 10 lipca 1909.

L. cz. E. 83/9 (24) (7972 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Dawida Koflera, właściciela dóbr w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dr. Blemmera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie kolejno po sobie licytacya następujących realności:

a) (60/100) sześćdziesięciu setnych części realności lwh. 504 ks. gr. Leżanówka,

b) (60/100) sześćdziesięciu setnych części realności lwh. 548 ks. gr. Leżanówka objętych,

c) całej realnośc lwh. 438,

d) całej realności lwh. 440,

e) (2/5) dwóch piątych części realności lwh. 839,

f) (2/20) dwóch dwudziestych części realności lwh. 838,

g) połowy realności lwh. 505 i

h) całej realności lwh. 2299 ks. gr. gm. Grzymałów objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad a) na 2400 kor., ad b) na 32.526 kor., ad c) na 6392 kor., ad d) na 1390 kor., ad e) na 854 kor., ad f) na 1268 kor., ad g) na 6895 kor., ad h) na 17.562 kor., 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad a) 1600 kor., ad a) 21.664 kor., ad c) 3196 kor., ad d) 695 kor., ad e) 854 kor., ad f) 633 kor., ad g) 3447 kor. 50 hal., ad h) 8781 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 6 lipca 1909.

L. cz. E. 1354/8 (8) (8028 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Bera Kassnera, kupca w Jaryczowie nowym, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya: a) lwh. 112, b) 132, c) 5/6 lwh. 233 gminy Niesłuchów wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 1353 kor. 37 hal., b) na 11.079 kor. 11 hal., c) na 62 kor. 90 hal., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 902 kor. 25 hal., ad b) 7419 kor. 41 hal., ad c) 41 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 21 lipca 1909.

L. cz. E. 151/8 (15) (8014 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9 września 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16, licytacya dóbr Siedliska objętych lwh. 915 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zobowiązanego adw. dr. Józefa Aleksandra 2 im. Hibla własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 203.660 kor., przynależności zaś na 56.712 kor.

Najniższa cena wynosi 173.581 kor. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 8 lipca 1909.

L. cz. E. V. 5748/8 (13) (8033)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Feuersteina, zastąpionego przez adwokata dr. Segala w Drohobyczu, odbędzie się dnia 10 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacya realności obj. lwh. 88 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zwarycz składającej się z paoc. bud. l. 675 z pobudowanym na niej domem mieszkalnym z drzewa miękkiego i parceli gr. lk. 834/2 stanowiącej ogród warzywny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4879 kor.

Najniższa cena wynosi 3042 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 28 lipca 1909.

L. cz. E. V. 6450/8 (7) (8034)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu i eskontu w Stanisławowie, zastąpionego przez adwokata dr. H. Sussmana w Stanisławowie odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. lwh. 445 i 1/9 części realności obj. lwh. 447 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Lisznia zobowiązanej własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: 1. realność obj. lwh. 445 ks. gr. gm. Drohobycz-Lisznia na 6050 kor. 70 hal., zaś 2. 1/9 części realności obj. lwh. 447 ks. gr. gm. Drohobycz-Lisznia na 96 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3025 kor. 35 hal., ad 2. 64 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. E. 193/9 (5) (8049)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii Bodziak, odbędzie się dnia 2 września 1909 o godz. 9·30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starej soli licytacya połowy realności obj. lwh. 126 ks. gr. Towarnia Józefa Bodziaka vel Bodziacha własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów i świni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6325 kor., przynależności zaś na 215 kor.

Najniższa cena wynosi 4360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i przyjmuje za podstawę dalszego postępowania licytacyjnego i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stara sól, dnia 21 czerwca 1909.

L. cz. E. 166/9 (5) (8020)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Adlera, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacya realności objętej lwh. 135 ks. gr. gm. Wołoska wieś Salamona Gartenberga własnej i połowy realności lwh. 1005 ks. gr. gm. Wołoska wieś Samuela Leiby 2 im. Löwenwirtha własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następujące: realność objęta lwh. 135 kg. Wołoska wieś na kwotę 1830 kor., połowa objęta lwh. 1005 kg. Wołoska wieś na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności obj. lwh. 135 kg. Wołoska wieś 1220 kor., odnośnie do połowy realności lwh. 1005 kg. Wołoska wieś na kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się a wierzycielowi egzekwującemi przyznaje się dalsze koszta egzekucyjne w kwocie 13 kor. 28 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, 22 lipca 1909.

L. cz. E. 926/9 (6) (8037)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Liebera Weissbroda w Czortkowie, odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya 2/3 części realności obj. lwh. 990 gminy Chorostków (gmina małomiejska Nd. 562).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 23 lipca 1909.

L. cz. E. 880/9 (6) (8036)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Male Bolechower w Jezierzanach, odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya połowy realności małomiejskiej obj. lwh. 638 gm. Suchostaw Nd. 79.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 766 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 19 lipca 1909.

L. cz. E. 2063/8 (7) (8051)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ewy Ostrówka z Worochty, dnia 7 września 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności: a) lwh. 559 gm. Korczów, b) lwh. 563 gm. Korczów Anny z Cybruchów Ostasiuk własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa: ad a) 100 kor., ad b) 600 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. E. 883/9 (5) (7989)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Józefowskiego, odbędzie się dnia 14 września 1909 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya realności objętej lwh 146 ks. gr. gm. kat. Szczerzec - Rosenberg - Zagródki objętej, składającej się z parceli budowlanej i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 804 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 596 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 4 lipca 1909.

L. cz. E. 877/9 (4) (8035)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Aschkenasego w Toustem, odbędzie się dnia 7 wrzenia 1909 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności obj. lwh. 137 gminy Postołówka (zagroda włościańska Nd. 40).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2250 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i opis przynależności i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 18 lipca 1909.

L. cz. E. 2062/8 (8) (8050)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ewy Ostrówka z Worochty dnia 7 września 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 273 gm. Korczów Jakóba Ostasiuka własnej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1000 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. E. 253/9 (6) (8021)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Beera, kupca w Jaśliskach, odbędzie się dnia 2 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 2/6 części realności obj. lwh. 1 i 4/144 części realności obj. lwh. 2 ks. gr. gminy Surowica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 26 lipca 1909.

L. cz. E. 807/9 (3) (8078)

Na żądanie Benjamina Grosskopfa, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godzinie 9 przed południem. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya połowy realności obj. lwh. 255 ks. gr. gm. Łonie wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 870 kor.

Najniższa cena wynosi 580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 1 sierpnia 1909.

Ч. сп. Е. 759/9 (5) (7980)

На попиранє господарского, торговельного і кредитово-щадничого союза „Народна каса в Косові“, зареєстрованого стоваришеня з обмеженою порукою, заступленого через адв. др. Льва Кульчицкого, відбуде ся 7 вересня 1909 перед полуднем о 10 години в низше означенім суді, комната ч. 29 переторг: а) цілої реальности вгч. 835 гр. Пістинь і б) 4/5 частий вгч. 5 гр. Пістинь Михайла Атаманюка Івана власних.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad a) на 142 кор. 50 сот., ad б) на 1970 кор 20 сот.

Найнизша подача виносить: ad a) 95 кор, ad б) 1314 кор. понизше тої кводи відбуде ся продаж.

Ц. к. Суд повітовий Віддїл IV.

Косів, дня 20 липня 1909.

Konkursa.

LW. 87.518/09 (7996 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna, lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 31 sierpnia 1909 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu należycie uwierzytelnioną, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. z. dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka, lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia, lub przebycia naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy Urząd parafialny a zatwierdzonym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne. — nakoniec

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii, oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1909/1910.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

L. Prez. 20.447 (7999 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądach krajowych we Lwowie, Czerniowcach i c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie jest do obsadzenia po jednej posadzie dozorcy więźniów.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 15 września 1909 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1909.

L. Prez. 10753 (8008 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym we Frysztaku jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelisty wnosić należy do 15 września 1909 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1909.

L. 99.578 II. (8055 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

a) w Rakszawie z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem na służącego 399 kor. rocznie i ewentualnym ryczałtem 850 kor. rocznie za codzienną jednokonną, jednorazową jazdę posłańczą do Łańcuta i z powrotem,

b) w Turzu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 252 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1909.

(8057)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Jeziernej z płacą roczną bez dodatków 800 kor.

Ubiegający się winni dołączyć świadectwo uzdolnienia i poprzedniego zatrudnienia, które należy wnieść do tutejszego urzędu gminnego.

Termin konkursu kończy się z dniem 25 sierpnia 1909.

Zwierzchność gminna miasteczka Jezierny.

Jezierna, 13 sierpnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1222 (8007)

Edykt.

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie uchwałą z 2 lipca 1909 orzekł, że prawo wykonywania adwokatury przez Czesława Łozińskiego adwokata w Krakowie z powodu ustanowionej nad nim kurateli zgasło po myśli § 34 lit. a. ord. adw. i ustanowił tegoż substytutem dr. Joachima Grossa adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 2 lipca 1909.

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa.

XXVIII. Losowanie

(8002)

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa

dnia 1 sierpnia 1909

Ser. **A.** po **10.000** koron
Nr. 300, 555, 979.

Ser. **B.** po **5.000** koron
Nr. 95, 277. 461, 471.

Ser. **C.** po **1.000** koron
Nr. 322, 333, 1087, 1128, 1245, 1725, 1766. 1846, 1855, 1869, 2153, 2338, 2710, 2777, 3130, 3643, 3850.

Ser. **D.** po **200** koron
Nr. 105, 201, 207, 715, 825, 955, 1157, 2348, 2474, 2606, 2669, 3476, 3564, 3768, 3903.

Płatne dnia 1 listopada 1909.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser.	B	Nr.	382	á 5.000	K	pr.	1	maja	1909
„	„	„	823	„ 5.000	K	„	1	„	1904
„	C	„	54	„ 1.000	K	„	1	„	1909
„	„	„	332	„ 1.000	K	„	1	„	1909
„	„	„	525	„ 1.000	K	„	1	listopada	1908
„	„	„	555	„ 1.000	K	„	1	„	1908
„	„	„	914	„ 1.000	K	„	1	maja	1909
„	„	„	1410	„ 1.000	K	„	1	„	1909
„	„	„	2434	„ 1.000	K	„	1	„	1908
„	„	„	2438	„ 1.000	K	„	1	„	1909
„	„	„	2439	„ 1.000	K	„	1	„	1909
„	„	„	2931	„ 1.000	K	„	1	„	1905
„	„	„	3058	„ 1.000	K	„	1	„	1904
„	D	„	389	„ 200	K	„	1	listopada	1908
„	„	„	552	„ 200	K	„	1	„	1908
„	„	„	584	„ 200	K	„	1	„	1907
„	„	„	659	„ 200	K	„	1	maja	1909
„	„	„	664	„ 200	K	„	1	„	1909
„	„	„	779	„ 200	K	„	1	„	1909
„	„	„	878	„ 200	K	„	1	„	1906
„	„	„	1170	„ 200	K	„	1	listopada	1908
„	„	„	1659	„ 200	K	„	1	maja	1909
„	„	„	2315	„ 200	K	„	1	listopada	1902
„	„	„	3128	„ 200	K	„	1	maja	1909
„	„	„	3288	„ 200	K	„	1	„	1909

L. cz. Cw. 991/9 (1) (8009)

E d y k t.

Przeciw Janowi Bombas, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Bank oszczędności i kredytu w Podhajcach pozew o 200 kor. i 80 kor. 64 hal.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Bombas ustanawia się pana adwokata dr. Halperna w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. C. 216/9 (1) (8041)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Honoraty Gutowskiej wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Maryannę Rojowicz pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 1 września 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej Honoraty Gutowskiej ustanawia się pana dr. Wojciecha Busia adwokata w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki nie zostanie objętą i spadkobiercy deklarowani w sądzie się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. E. 4519/9 (3) (8019)

W postępowaniu licytacyjnem Meiera Naglera przeciw Wasylowi Starzeńskiemu z Ibruwicy o 320 k. ustanawia się celem strzeżenia praw zobowiązanego, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadomem, a któremu ts. uchwała z dnia 4 lipca 1909 liczba czynności E. 4519/9 (1), lub też którakolwiek inna uchwała w tem postępowaniu później wydana, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana adwokata dr. Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1909.

L. 2374/20 VII/a (7950)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Czesław Zubrzycki w Krakowie wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 30 lipca 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Dębnikach, pow. Podgórze.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2800/9 (1) (8015)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Góralskiemu przedtem w Brzezinach, wniósł Paweł Zmijka przez adwokata dr. Alwina w Ropczycach skargę o 2832 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 5 sierpnia 1909 Cw. 2800/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Tertil w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 313/8 (4) (8043)

E d y k t.

Przeciw Janowi Buńda którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Maryannę Dzierzęga pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 17 listopada 1908 wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Stysia w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 19 lipca 1909.

L. cz. Cw. 1240/9 (2) (7966)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Feuerstein z Łopatyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Etię Gold pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22 lipca 1909 lcz. Cw. 1240/9 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Feuersteina ustanawia się pana Wichańskiego adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Feuersteina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 2 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 273/9 (1) (8029)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Drążewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Jędrzeja Drążewskiego z Mogielnicy pozew o odwołanie kontraktu darowizny z daty Budzanów 15 września 1908 l. rep. 2094.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 września 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Drążewskiego ustanawia się Ignacego Żaki kand. notaryalnego w Budzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 1 sierpnia 1909.

L. cz. C. 195/9 (1) (8040)

E d y k t.

Przeciw nieobecnym Franciszkowi i Zofii Stasikom z Maniów wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana Węgrzyniaka z Maniów pozew o zapłatę 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 sierpnia 1909 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Zofii Stasików ustanawia się pana dr. Zajączkowskiego w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. C. 194/9 (1) (8039)

E d y k t.

Przeciw nieobecnej Zofii Stasikowej z Maniów, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Mikołaja Węgrzyniaka z Maniów pozew o zapłatę 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano, Sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Zofii Stasik ustanawia się pana dr. Zajączkowskiego w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krościenko, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 310/9 (1) (8042)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Gąsienicy Sieczki Nr. 351, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Kazimierza Gąsienicy Sieczki pozew o uznanie i hipoteczne wpisanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 5 lipca 1909 wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 września 1909 o godzinie 10·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana adwokata dr. Borowicza w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 5 lipca 1909.

Ч. сп. С. І. 152/9 (2) (8048)

Е д и к т.

Против Іванови Стадникови з Книгинич, котрого місце побуту не є відоме, внесла Спілка ощадности і позичок з Ляшок завязаних до ц. к. повітового суду в Рудках позов о 300 корон 58 сот.

На підставі позву зістала визначена зістала устна розправи на день 10 вересня 1909 о годині 11 рано.

Для стереженя прав Івана Стадника установляє ся пана Еуґена Кавіньского, ц. к. нотаря в Рудках, куратором.

Тойже куратор буде Івана Стадника в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.

Рудки, дня 10 серпня 1909.

L. cz. Cw. 3142/9 (1) (8013)

E d y k t.

Przeciw Leonowi Reichlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Jana Guźkowskiego w Nowem mieście pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Leona Reichla kuratorem p. dr. Czerluńczakiewicz adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 30 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 52/9 (3) (7838 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Löbla Bleichera kupca w Jaworznie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Związku kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaworznie Nr. 325 na nazwisko Löbla Bleichera i kwotę 500 kor. 63 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 lipca 1909.

Ч. сп. Т. 12/9 (2) (7879 3—3)

На жадане Івана Худика, рільника з Чернихова введаним зістає поступоване амортизацийне, що до згубленої книжочки вкладкової Повітового Товариства кредитового стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Тернополи ч. 970 на імя Івана Худика виставленої зі станом вкладки в висоті 214 кор. 46 сот.

Взиває ся отже кождого хтоби сю книжочку вкладкову в своїх руках мав, щоби тую ж в протягу 6 місяців числячи від дня послідного оголошеня едикту тутейшому судови предложив, в противнім то случаю книжочка та зістане узнаною за позбавлену всякого правного значеня.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Тернопіль, дня 24 липня 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 182 (7994)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr IX 110/9, die Weiterverbreitung der Nummer 182 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 5 August 1909 wegen der Stelle von „Che il governatore" bis „a il partito libera e nazionale" des Artikels: „L'i. r. socialismo" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr. IX. 108/9, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo" vom 4 August 1909 wegen der Stellen von „E la gatta del disordine" bis „per la carriera" und von „Fu questo il periodo" bis „troppo zelanti" des Artikels: „Della Polizia" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr. IX. 109/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5101 der Zeitschrift: „Il Gazzettino" (L'Adriatico) vom 5 August 1909 wegen des Artikels: „Guardino in casa propria. Prove della civilta slava" in der Rubrik: „Cronaca cittadina" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr. I. 583/9, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Zadruha" vom 7 August 1909 wegen der Stelle von „Ctenar jasny usudek" bis „silnejsiho protestu" des Artikels: „Antimilitariste pred soudem" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1909 Pr. I. 580/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zetschrift: „Matice svobody" vom 3 August 1909 wegen der Stelle von „Zda se, ze" bis „jeste lahev" des Artikels: „Neverecke kapitoly" nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1909, Pr. I. 581/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Venkovan“ vom 5 August 1909 wegen des Artikels: „Od Milevska“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr 53/9, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „L'avvenire del Lavoratore“. 5 Jahrgang, vom 5 August 1909, wegen der Artikel: „Attraverso le frontiere“ in der Stelle von „Il valore morale“ bis „all' opera, compagni“; „Per l'educazione proletaria“ von „Anch'io ho pensato“ bis „una menzogna vostra“; „Cronaca dei muratori — Rovereto“ von „da uomini ribelli“ bis „della societa presente“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1909, Pr. I 582/9, die Weiterverbreitung der Nummer 213 der Zeitschrift: „Narodni Listy, Vecerni vydani“ vom 4 August 1909 wegen des Artikels: „Vojenske pripravy Tyrolsku“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1909, Pr. I. 579/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 6 August 1909 wegen der Stellen von „Uz nas ani rozsudek“ bis „narodni socialism“ des Artikels: „Vysledek procesu“; von „Podle tohoto paragrafu“ bis „propagandu“ des Artikels: „O nas pro nas“ und von „Ku procesu“ bis „do zkazy“ des Absatzes: „Drobnosti kulturni i nekulturni“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1909, Pr. I. 584/9, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Prehled“ vom 6 August 1909 wegen der Stelle von „I kdyz bychom pripustili“ bis „privodilo zname nasledky“ des Artikels: „Pozadi antimilitaristickeho procesu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Augnst 1909, Pr. 55/9, die Weiterverbreitung der Nummer 176 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 4 August 1909 wegen der Stelle von „Es ist als ob den Grafen Coudenhove alle diese Dinge“ bis „so ist das ein Skandal, der uns vor der ganzen Welt bloßstellt“ des Artikels: „Auch ein Statthalter“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1909, Pr 53/9, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung“ vom 4 Augnst 1909 wegen der Stellen von „Es ist, ob als den Grafen Coudenhove alle diese Dinge“ bis „so ist das ein Skandal, der uns vor der ganzen Welt bloßstellt“ und von „Beinahe 14 Tage also hat es gebraucht“ bis „unter der glorreichen Verwaltung des Grafen Coudenhove gediehen ist“ des Artikels: „Auch ein Statthalter“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1909, Pr. 54/9, Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 62 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Zeitung“ vom 4 August 1909 wegen der Stellen von „Es ist, als ob den Grafen Coudenhove alle diese Dinge“ bis „so ist das ein Skandal, der uns vor der ganzen Welt bloßstellt“ und von „Beinahe vierzehn Tage also hat es gebraucht“ bis „unter der glorreichen Verwaltung des Grafen Coudenhove gediehen ist“ des Artikels: „Auch ein Statthalter“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr. 32/9, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 7 August 1909 wegen der Stellen von „Vlada je nemecka“ bis „jedine v tomto zajmu“ des Artikels: „Slovane, vlada a Nemci“ von „Diva sber nemecka“ bis „musime byti pany my“; des Artikels: „Prazska korrespondence“ von „Jsme nazoru, ze s“ bis „svym lidem nadrzujici“ und von „A sve cesstvi“ bis „Volfove a Binertove“ des Artikels: „Prazska korrespondence“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1909, Pr. IV. 40/9, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 6 August 1909 wegen des Artikels: „A jeste jedno povyseni“ und der Stelle von „Ostatne, jak se ukazalo 4 cervna“ bis „kabinetu, nez Bienerthuv“ des Artikels: „Poslanec Udrzal o politicke situaci“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1909, Pr. IV. 41/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiterzeitung“ vom 6 August 1909 wegen der Stelle von „Wie muß nun dieser Mensch“ bis „der Roten“ des Artikels: „K. k. Sozialdemokratie“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Olmütz hat mit Erkenntnisse vom 6 August 1909, Pr. 77/9, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 4 August 1909 wegen des Artikels: „Ze Sumperska“ in der Stelle von „Dovidame se“ bis „s nimi jednat“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Augu9 1909, Pr. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 5 August 1909 wegen des Artikels: „Sistema tradizionale“ nach § 300 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl 111 609/V ex 1909. (7955

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung von Waggonvorlegekeilen (Unterlagshölzern), Bremsknütteln und Hebelbeissern für den Bedarf der k. k. Nordbahndirektion wird für die Dauer von zwei Jahren, das ist für die Zeit vom 1 Jänner 1910 bis 31 Dezember 1911 im Offertwege vergeben. Die erforderlichen Mengen sind in den Offertformularien angegeben.

Die Offertformulare samt zugehörigen Planskizzen, sowie die „Allgemeinen Bedingnisse“ können bei der k. k. Nordbahndirektion (Bureau V 5d) behoben, oder gegen Einsendung des Porto, bezogen werden.

Das Offert, zu dessen Verfassung das vorgeschriebene Formulare benützt werden muss, ist mit einem Stempel von 1 Krone versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Waggonvorlegekeilen, Bremsknütteln und Hebelbeissern“ gekennzeichnet, beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion bis 10 September 1909, 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen, inklusive aller sonstigen Spesen zu notieren.

Das Offert kann sich auf eines oder auf mehrere der ausgeschriebenen Materialen beziehen.

Die Lieferung hat nach den, in den Offertformularien enthaltenen besonderen Bestimmungen, und hinsichtlich der Dimensionen nach den, zu diesen Formularien gehörigen Planskizzen zu erfolgen.

Die Offerenten haben das Recht, der am 11 September 1909 10 Uhr vormittags im Direktionsgebäude in Wien II. Nordbahnstrasse Nr. 50, Mezzanin, stattfindenden Offerteröffnung beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles anzunehmen, oder ganz abzulehnen

Offerte welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im August 1909.

Die k. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 47638 3 (7952 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót podtorowych z okazyi projektowanego rozszerzenia stacyi Lwów-Podzamcze i rekonstrukcyi części linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska od km. $348^{6}/_{7}$ do km. 353·2

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają w terminach we formularzu na ofertę bliżej oznaczonych należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty podtorowe z okazyi rozszerzenia stacyi Lwów-Podzamcze i rekonstrukcyi części linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska od km. $348^{6}/_{7}$ do km. 353·2“ najdalej do 24 sierpnia 1909, 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysyłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 24 sierpnia 1909 o godzinie 1 po południu w sali Nr. 203 na II. piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Wadyum które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. ogólnej kwoty, którą oferujący na podstawie przedmiaru i wstawionych tamże cen zaoferował uiścić je zaś należy w kasie podpisanej c. k Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 20 września 1909 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany wyłożone, są do przejrzenia w oddziele utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, II. piętro, gdzie również otrzymać można formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty, wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert bez podania powodów.

Lwów, w sierpniu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 66.961 ex 1909. (8003)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materyałów drzewnych, potrzebnych na rok 1910 zostanie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

około	64·550	m^3	desek dębowych do budowy wagonów,		
„	213·990	„	drzewa dębowego	„	„
„	92·980	„	brusów dębowych	„	„
„	953·000	„	desek sosnowych	„	„
„	713·100	„	brusów jodłowych	„	„
„	6·500	„	„ sosnowych	„	„
„	10·000	„	desek olszowych	„	„
„	3·600	„	brusów olszowych	„	„
„	6 400	„	„ bukowych	„	„
„	3 900	„	„ grabowych	„	„
„	3·600	„	„ jesionowych	„	„
„	6 000	hektolitrów	węgla drzewnego twardego,		
„	246·0	m^3	drzewa dębowego budulcowego i do mostów,		
„	172·0	„	podkładów dębowych do zwrotnic,		
„	226·0	„	drzewa twardego tartego do celów konserwacyi,		
„	989·0	„	drzewa miękkiego tartego do celów konserwacyi,		
„	252·0	„	drzewa budulcowego miękkiego,		
„	124·0	„	łat rzniętych z drzewa miękkiego,		
„	41,200	sztuk	miękkich łyczek,		
„	11,600	„	łat miękkich okrągłych,		
„	20,000	m^3	drzewa opałowego miękkiego.		

Różne materyały drzewa jako to: dźwignie z drzewa, słupki, trzonki drewniane i z masy papierowej, podkładki, drążki drewniane i różne styliska.

Dostawę drzewa do mostów i pokładów do zwrotnic. jakoteż materyałów drzewnych dla celów konserwacyi, należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu 1910, a ukończyć z końcem czerwca 1910 r. Wszystkie zaś inne materyały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Formularze ofert, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów, potrzebnych materyałów, jakoteż ogólne i poszczególne warunki dostawy, można przejrzeć lub podjąć w biurze dla budowy i konserwacyi, lub w biurze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy zasięgnąć można.

Oferty mogą opiewać albo na całą rozpisaną ilość, albo też na część tejże. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie jest upoważnioną podnieść lub zniżyć o 15% zakontraktowaną ilość materyału.

Równocześnie z ofertą na materyały drzewne należy złożyć poręczne (wadyum) w wysokości 5% wartości oferowanego materyału w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Po przyznaniu zaś dostawy winna być kaucya w wysokości 10% wartości umówionego materyału w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego listu umownego w powyż wymienionej kasie złożoną.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzone i ostemplowane szczegółowe wykazy dołączyć należy, ma się wnieść opieczętowane najpóźniej do dnia 10 września b. r. do 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Zarówno oferty, jakoteż i załączniki muszą być ostemplowane marką na 1 koronę od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na sześć odrębnych grup i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa do celów konserwacyi“, lub „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa do celów warsztatowych“, lub „Oferta na dostawę drzewa budulcowego i do mostów“, „Oferta na dostawę różnych materyałów drzewnych“, lub „Oferta na dostawę drzewa opałowego“.

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy, a mianowicie co do materyałów drzewnych „franko wagon“ w jednej, lub kilku stacyach c. k. kolei państwowych, które jednak dokładnie wymienione być muszą.

Oferent jest związany ofertą przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Oferentom przysłuża prawo być przy komisyjnym otwarciu ofert. które nastąpi dnia 11 września b. r. o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Oferty wniesione po powyższym terminie, nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania lub też zawierające niedokładne dwuznaczne, lub nie dla każdego zrozumiałe daty, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 12 sierpnia 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau.

L. 34590/1 (7998)

Konkurs-Ausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzet vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund der gesetzlichen Zertifikate anspruchberechtigt sind.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle besetzt wird	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an			Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Für den betreffenden Dienstposten ist erforderlich		Behörde an welche die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte angezeichnet
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente		Durchmachung einer Probepraxis	Die Ablegung einer Prüfung aus nachstehenden Gegenständen		
Einige Kanzleigehilfen Posten (Diener)	K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau	1000 Kronen	systemisiertes Quartiergelg	Uniform in natura und Reisepauschale bezw. Zehrgeld anlässlich der Dienstreisen	Wo möglich Kenntnis der Stenographie und Fertigkeit im Maschinenschreiben. Ausser der deutschen Sprache in Wort und Schrift, auch Kenntnis der polnischen bezw. rutenischen Sprache, Alter unter 45 Jahre gesunde Körperbeschaffenheit Ehrenhaftes Vorleben.	Einjährige Verwendung im Kanzleigehilfendienste, als Aushilfsdiener.	1. Kenntnis den seinen Dienstkreis berührenden Vorschriften über die formelle Behandlung der Akten. 2. Die seinen Dienstkreis berührenden Vorschriften der Instruktion Nr. VIII, Verrechnung und Evidenzhaltung der Betriebs - Bau- und sonstigen Ausgaben etc., sowie der Instruktion Nr. IX., Beschaffung und Evidenz der Material- und Inventargegenstände. 3. Die wichstigsten Vorschriften der Instruktion Nr. XXVI. Sanitätsdienst.	K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau	6 Wochen vom 15 August 1909 an gerechnet

Anmerkung: Die Kompetenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Zertifikate und einem ärzlichen Zeugnisse über die vollkommene Rüstigkeit belegt sein.

Stanislau, am 9 August 1909.

K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Rozpisanie konkursu

na posadę, o którą ubiegać się mogą wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (L. 60 Dz. u. p.) na podstawie certyfikatów.

Oznaczenie posady ob-adzić się mającej	Władza przy której jest wolna posada	Do posady przynależne pobory służbowe tytułem			Wymagane wiadomości i bliższe warunki osiągnięcia posady	Uzyskanie tej posady zależne jest od		Podanie należy wnieść do	Podanie należy wnieść w terminie
		płacy	dodatku na pomieszkanie	dalszych dodatków		przebycia praktyki	złożenie egzaminu z przedmiotów		
kilka posad pomocników kancelaryjnych (sług)	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie	1000 koron	do stałej płacy przynależny dodatek na mieszkanie	uniform służbowy i ryczałt na koszta podróży względnie strawne przy wyjazdach służbowych	O ile możności znajomość stenografii i biegłość w pisaniu na maszynie. Oprócz języka niemieckiego w słowie i pismie, nadto znajomość języka polskiego lub ruskiego, wiek do 45 lat, świadectwo zdrowia, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka próbna w służbie kancelaryjnej jako prowizoryczny pomocnik kancelaryjny.	1. znajomość przepisów dotyczących zakresu służby, do której jest przydzielony, a to odnośnie do mrnipulacyi kancelaryjnej. 2. Znajomość przepisów dotyczących zakresu służby a mianowicie instrukcyi Nr. VIII. (Zarachowanie i ewidencya wydatków ruchu, budowy i t. d.) i instrukcyi Nr. IX. (dozór i ewidencya materyałów i inwentarza). 3. Znajomość najważniejszych przepisów instrukcyi Nr. XXVI. (służba sanitarna).	c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie	6 tygodni licząc od dnia 15 sierpnia 1909

Uwaga: Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat wojskowy i świadectwo zdrowia.

Stanisławów, 9 sierpnia 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

TAPETY

WSZELKIEGO RODZAJU LINCRUSTA NAJLEPSZA IMIT. LAMPERYI DRZEWNEJ. SZTUKATERYE NA SUFITY I LISTWY BIAŁE ZŁOTE itp. POLECA

W. ADAMSKI. LWÓW. HOTEL ŻORŻA.

TAPETOWANIE PRZYJMUJE z ROBOTĄ. WZORY z CENAMI WYSEŁA.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauczycielki Włoszki do konwersacyi poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne pod: „ITALIA“, poste restante, główna poczta.

Dyetaryusz sądowy, biegły protokolant, poszukuje od września posady. R. S. poste rest. Rabka.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ul. Nabielaka l. 13,

(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 **6 pokoi**, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)



Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.



Handel W. CZOPP następ. Lwów, ul. Żółkiewska 2,

poleca znakomitą masę francuską, lakier bursztynowy, terpentynę i wosk do podłogi, znakomite szczotki do froterowania. Farby olejne w różnych kolorach gotowe do użytku. Wszelkie artykuły domowo-gospodarcze, atramenta, gąbki i kredę. Jedyny światowy środek na nagniotki.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ceny zniżone

od 15 sierpnia, pension 5 kor., dzieci 2 kor., pokoje od 1 kor.

willa „Matki Boskiej“, Rymanów.

Służący trzeźwy, uczciwy, pracowity, dobrze polecony — otrzyma zaraz trwałą posadę biurową. Zgłaszać się do biura S. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9, Lwów.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

KWIZDY FLUID

Marka Wąż.

PŁYN dla TURYSTÓW.



Od dawna znane aromatyczne wcierania dla wzmocnienia i odświeżenia żył i muszkułów. Przez turystów, cyklistów, myśliwych i jeźdźców ze skutkiem stosowany dla wzmocnienia i odzyskania na nowo sił po wielkich podróżach.

Cena 1 flaszki 2 K.
Cena ½ flaszki 1 K.

Prawdziwy otrzymać można w aptekach. Ilustrow. katalogi na żądanie wysyła się darmo i opłatnie.

Główny skład: **Franz Joh. Kwizda** c. i k. austr.-węg. król. rum. i król. bułg. nadworny dostawca.

Apteka obwodowa w Korneuburg koło Wiednia.

Samouczek

Uczcie się na **Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole,** bo ten stał się potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznem procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** A po ukończeniu studyów szkolnych, szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników — Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2000** jego uczniów osobistych dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowo nizkie, n. p.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1.20, 2.40, 3.60, 4.00. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej,** Akademicka 2 a we Lwowie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 listopada 1909

o godzinie 8 wieczór, Schottenring 11,

Loteryi Urzędników Wiedeńskiej c. k. Policyi.

1 los kosztuje 1 koronę.

I. Główne wygrana wartości 30.000 koron.

LOSY otrzymać można we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

Ostatnie przedstawienie w tym sezonie.

TEATR „URANIA“

(w sali Filharmonii)

sobota 14 i niedziela 15 sierpnia przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór.

PROGRAM:

Koncert.
Egzotyczne życie w Borneo (zdjęcia z natury).
Jazda na kółkach motorowych (wesoły sport).
Lou-Lou-Mec (arcyzabawna farsa).
Dwaj sierżanci (dramat).
Rosya i Persya na pograniczu (film aktualny).
Gwałtu! byk się wyrwał (humoreska).
Sztukmistrz Hondini (senzacyjny film).
Skradzione opium (pyszna komedya).
Dziewica Orleańska (dzieje Joanny d'Arc — film artystyczny reżyserowany przez Société des Auteurs Français).

Następne otwarcie Uranii w sobotę 4 września 1909.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.